20 gr. 20 gr.

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 24.

Kraków, czwartek 30 stycznia 1941 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658

# Otwarcie konferencji państw La Platy.

**Montevideo**, 29 stycznia. **Rzeczowe ramy konferencji pięciu państw zostały jasno zarysowane po otwarciu konferencji przez urugwajskiego ministra spraw zagranicznych.**

Chodzi przedewszystkiem o to, aby Boliwja i Paragwaj, które nie posiadają zupełnie bezpośredniego dostępu do morza, zostały silniej wciągnięte do gospodarczego obiegu, osłabionego skutkiem wojny. Jest gospodarczym nonsensem, że Boliwja, która pod względem powierzchni jest trzecim krajem w Ameryce południowej, i której produkcja w 90 procentach jest eksportowana do Europy, uzależniona jest w zakresie polityki celnej od dobrej woli swych sąsiadów.

Obydwa państwa t. zn. Boliwja i Paragwaj zgłosiły znaczną ilość wniosków, które zmierzają **do przełamania, a conajmniej do złagodzenia, ich geograficznej izolacji.** Oprócz zniesienia ceł domagają się one **umiędzynarodowienia rzeki La Plata z wolnym obrotem towarowym.** Stała komisja żeglugi ma badać warunki techniczne, gospodarcze i prawnicze oraz proponować ulepszenia. Pozatem pożądane jest **utworzenie wolnych portów na rzece oraz na wybrzeżu morskiem.** Jako punkty porządku obrad przewidziana jest również **rewizja warunków ruchu obcokrajowców oraz sprawy małego handlu granicznego.**

Życzenia Boliwji i Paragwaju zostały omówioue podczas przejazdu przez Argentynę z przedstawicielami rządu argentyńskiego, który zgodził się życzenia te popierać. Cała sprawa zależy jednak głównie od stanowiska, jakie zajmie Brazylja.

## Wielkie zainteresowanie Brazylji wokół konferencji w La Plata.

(—) **Rio de Janeiro**, 29 stycznia. Konferencja ekonomiczna pięciu państw La Platy, mianowicie Urugwaju, Brazylji, Argentyny, Paragwaju i Boliwji, której obrady otwarto w poniedziałek popołudniu pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Urugwaju w Montevideo, spotkała się w stolicy Brazylji z wielkiem zainteresowaniem.

Zbliżony do sfer rządowych wieczorny dziennik „Noite" omawia ten fakt w obszernym artykule wsępnym, poruszając w nim konieczność podjęcia akcji samopomocy, wobec poważnych trudności, jakie wynikły na rynku handlowym. Ma to być decydujący krok w sprawie powzięcia decyzji co do wytycznych linij współpracy sąsiedzkiej we wszystkich dziedzinach produkcji południowo-amerykańskiej.

Zadaniem konferencji jest usunięcie wszelkich niebezpieczeństw konferencyjnych w obrębie gospodarczych stref Ameryki Południowej i znalezienie takiego harmonijnego rozwiązania, któreby zagwarantowało normalny rozwój życia gospodarczego.

## Propozycja Argentyny w sprawie unji celnej z Chile.

(—) **Santiago de Chile**, 29 stycznia. Minister spraw zagranicznych Chile zakomunikował oficjalnie o propozycji Argentyny zawarcia unji celnej między Chile a Argentyną.

Minister spraw zagranicznych wyraził podziękowanie za objawy przyjaźni, oświadczając, że odpowiedzi udzieli po porozumieniu się z prezydentem republiki.

# Inni szatani byli tam czynni...

*Agencja „Polskie Wiadomości Prawne" nadesłała nam następujący artykuł do opublikowania.*

**Kraków**, 29 stycznia.

Trudno mówić o takich rzeczach, których jednak wiecznie przemilczać nie wolno. Myśli moje zwracają się raz jeszcze do pamiętnych dni 1939 roku.

Ale nie o bohaterskiej śmierci polskich żołnierzy na polach bitew mam mówić, nie o szaleńczych szarżach polskich kawaleryj na niemieckie oddziały pancerne, nie oczyma obrońców Westerplatte i Helu...

Chcę mówić o tych, którzy mi prawo odebrali do apoteozowania polskiego żołnierza, mam mówić o tych, którzy — miast podziwu — w naszym niedawnym wrogu wzbudzają zgrozę i pogardę.

Nie wolno mi jest mówić o Westerplatte, o Włodawie i Kutnie — albowiem posłyszę z tamtej strony inne, jak policzek bolące nazwy: Bydgoska niedziela, rzeź pod Łowiczem Jezuickie jezioro, masakra w Mińsku Mazowieckiem, Siedlce, Brześć — wreszcie słowo najstraszniejsze — najbardziej bolące: Bereza...

Trzeba jak najprędzej nam o tem prawdę powiedzieć. Im prędzej to się stanie, tem lepiej będzie dla nas, dla tych, którzy do dziś dnia z niedowierzaniem głowami kiwają, **gdy mowa jest o strasznych czynach owych okropnych pierwszych dni wojny z Niemcami, o czynach popełnionych wobec niemieckiej mniejszości w dawnej Polsce.**

Tak się właśnie składa, iż w tych dniach w Berlinie otwarto wystawę Instytutu Medycyny Sądowej, obrazującą cały bezmiar potworności tamtych dni.

W związku z tem w prasie niemieckiej ukazał się szereg artykułów przypominających znów wszystkie okropności „Krwawej niedzieli w Bydgoszczy" i bestjalstwa popełniane na bezbronnych ludziach jedynie dlatego, iż byli niemieckiego pochodzenia. Wydaje mi się więc rzeczą bardzo wskazaną, aby teraz właśnie, teraz — i my również otwarcie i objektywnie zabrali głos.

Jeśli fakty i dowody w sposób bezapelacyjny ustalają rodzaj i ogrom naszej winy, to niechaj nam wolno będzie to zjawisko zanalizować. Wprawdzie nic nas nie usprawiedliwia i nic nie rozgrzesza, to niemniej — zdaniem mojem — istnieje też szereg momentów, które mogą winę Polaków pomniejszyć, które wskazują wyraźnie na to, iż masy, szare masy, które dziś to odpokutywują — działały w afekcie... A to, iż działano w afekcie, podświadomie, gdy się było kierowanym przez ludzi złej woli, to okoliczność łagodząca.

I dlatego uważam, iż nadszedł właściwy czas, aby w tej sprawie otwarcie zająć stanowisko.

Szukanie wymówek, albo przemilczanie tej sprawy na nic się nie zda, albowiem wymowa faktów jest silniejsza od wszystkiego, a tym razem — podobnie jak w każdem niemieckiem poczynaniu — mamy do czynienia wyłącznie z faktami, których autentyczności niepodobna jest podawać w wątpliwość.

Oto w skrócie to, o czem można obecnie przekonać się w Berlinie: **Dr Panning w r. 1939 zbadał 133 zwłoki ofiar krwawej niedzieli w Bydgoszczy, zaś dr Hallermann dokonał 104 sekcyj zwłok.** Obaj lekarze, członkowie Wojskowej Akademji Medycznej ustalili, iż owych 237 z pośród 1800 zamordowanych bydgoskich Niemców zostało pozbawionych życia przy pomocy wojskowej broni palnej. Niemcy twierdzą dalej, iż jest również wielu zakłutych, utopionych, zmarłych od pobicia itd. Ze strony polskiej przyznano już po wojnie prawdziwość represyj wobec pomorskich Niemców, z tem jednak zastrzeżeniem, iż działo się to głównie na podstawie wyroków skazujących „Trybunału stanu".

Oto niemiecka odpowiedź: W jednej ze wsi nadmorskiej Netzheim dnia 4 i 5 września 1939 rokn zostało pozbawionych życia 38 mieszkańców niemieckiego pochodzenia, z czego 36 następnie poddano sekcji.

Stwierdzono, iż przyczyną śmierci były strzały z broni palnej. Na 36 zwłokach ustalono ogólnie 57 ran postrzałowych, 20 osób zginęło wskutek pojedynczych kul, przyczem strzały były oddawane z bliskiej odległości w głowę. Była więc to szybka, sprawnie przeprowadzona egzekucja. Ale oto teraz dopiero przychodzą straszne dane: „Wśród zastrzelonych jest tylko 7 mężczyzn w wieku poborowym (20 do 45 lat), 8 dalszych było w wieku od 50 do 82 lat, reszta to... 12 kobiet, siedmioro dzieci i dwu dorastających chłopców.

Również wstrząsające wrażenie wywierają fakty i dane, dotyczące zbiorowego mordu nad jeziorem Jezuickiem, powiat ino-

## Przerwa działań wojennych między Syjamem a Indochinami

**Bangkok**, 29 stycznia. **Naczelna komenda armji syjamskiej wydała w poniedziałek wieczorem rozkaz przerwania działań wojennych na wtorek g. 10 przedpołudniem, „aby można było uregulować sprawy graniczne na drodze pokojowej".**

Ponieważ także i rząd w Vichy wydał odpowiednie polecenia, przeto na granicy syjamsko-indochińskiej zapanowała zawieszenie broni.

Syjamski komunikat poniedziałkowy, prawdopodobnie ostatni przed zawarciem zawieszenia broni, doniósł o dalszem wdzieraniu się syjamskich sił zbrojnych na wszystkich odcinkach w porozumieniu z lotnictwem. Nie podano szczegółów co do obsadzonych miejscowości oraz rozmiaru ofensywy.

Liczba uchodźców z Indochin doszła w sobotę, według oficjalnego komunikatu z Bangkok, opublikowanego we wtorek, do 12.000 osób.

## Obrady gabinetu w Bangkoku.

**Bangkok**, 29 stycznia. Rząd Syjamu odbył w poniedziałek nadzwyczajne posiedzenie gabinetowe, celem naradzenia się nad zajęciem stanowiska wobec zaproponowanych warunków zawieszenia broni.

## Ustąpienie francuskiego ministra sprawiedliwości.

(§) **Vichy**, 29 stycznia. **Minister sprawiedliwości Alibert — jak doniesiono urzędowo w poniedziałek — ustąpił ze swego stanowiska ze względu na stan zdrowia.**

Następcą jego został mianowany znany wybitny fachowiec z dziedziny prawa konstytucyjnego i administracyjnego Joseph Barthelemy.

## Dymisja ministra spraw zagranicznych Argentyny.

**Buenos Aires**, 29 stycznia. Minister spr. zagranicznych Roca wniósł prośbę o dymisję. Krok ten tłumaczy się różnicami wewnętrzno-politycznemi. Wiceprezydent państwa Castillo przyjął dymisję ministra spraw zagranicznych. W dłuższej rozmowie starał się on uprosić ministra Roce, by nadal zatrzymał swe stanowisko, jednakowoż ten kategorycznie temu odmówił. Dotychczas nieznana jest osoba jego następcy.

## Na wyspie Santos spalono 253.000 worków kawy.

(—) **Sztokholm**, 29 stycznia. **Według depeszy Reutera, otrzymanej z Santos, w ciągu grudnia ubiegłego roku zniszczone tam 253.000 worków kawy brazylijskiej, aby w ten sposób zmniejszyć olbrzymią nadwyżkę zapasów tego artykułu.**

# Konoye pragnie zakończenia konfliktu chińskiego.

(—) **Tokjo**, 29 stycznia. **Na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu japońskiego premjer Konoye złożył uroczyste przyrzeczenie, że jest zdecydowany wytężyć wszystkie siły, celem doprowadzenia do końca konfliktu chińskiego.**

Uważa on za swój obowiązek uczynienie wszelkich najdalej idących wysiłków, mogących się przyczynić do załagodzenia konfliktu. Oświadczenie ks. Konoye przyjęli posłowie burzliwymi oklaskami.

## Japonja na wszystko przygotowana.

(—) **Tokjo**, 29 stycznia. Były szef floty japońskiej Suystsugu wygłosił w poniedziałek przemówienie radjowe do Japończyków w Ameryce. Podkreślił on, że **Japonja nie pragnie wojny, jednak jest na wszystko przygotowana, w razie gdyby Stany Zjednoczone kontynuowały swoje pogróżki.**

Gabinet księcia Konoye wzmocnił stanowisko Japonji na wewnątrz i zewnątrz, a japońska siła zbrojna opowiada się zdecydowanie za zamierzeniami rządu.

## Oświadczenie japońskiego ministra marynarki.

(—) **Tokjo**, 29 stycznia. Minister marynarki admirał Kosziro Oikawa odpowiadając na zapytanie komisji budżetowej oświadczył, że „marynarka japońska jest w stanie stawić czoła w każdej ewentualności".

W związku z ekspansją floty amerykańskiej minister oświadczył, że plan marynarki japońskiej „niczego nie zaniedbał, aby być przygotowanym na najgorsze".

# Nowy popis propagandy brytyjskiej spalił na panewce.

## „Niepokoje we Włoszech północnych" okazały się plotką.

(—) **Rzym**, 29 stycznia. **Radjo londyńskie podało w niedzielę w południe sensacyjną wiadomość, jakoby Włochy północne stały u progu rewolucji.** Wojska niemieckie miano pospiesznie sprowadzić z zagranicy, celem stłumienia powstania. W Medjolanie i Turynie mają toczyć się walki uliczne zbuntowanej ludności przeciwko wojskom niemieckim i oddziałom czarnych koszul. Wkrótce potem podaje informacje, że robotnicy w Medjolanie i Turynie odznaczają się „silnemi tradycjami socjalistycznemi" i stanowią „trzon oporu przeciwko faszystom".

Kiedy następnie z miarodajnej strony włoskiej zakomunikowano w formie oficjalnej, że wiadomości te stanowią jedynie złośliwy i zupełnie nie oparty na faktach wymysł, przy pomocy którego propaganda angielska pragnie wywrzeć korzystny dla swej polityki wpływ na swą własną opinję publiczną, a zwłaszcza na opinję publiczną Stanów Zjednoczonych, nagle spiker londyński zapowiedział, że **„nie można jeszcze powiedzieć nic dokładnego na temat bezpośrednich walk we Włoszech północnych. Sytuacja jest jednak niezwykle naprężona" (!)**

W międzyczasie z miarodajnej strony włoskiej oświadczono ponadto przedstawicielom prasy zagranicznej, **że każdy pojedynczy dziennikarz jest w możności przekonać się o bezprzedmiotowości tych pogłosek, które jakgdyby na jakiś tajemniczy sygnał poczęła rozpowszechniać propaganda angielska i dzienniki amerykańskie.**

Ze strony włoskiej stwierdzono dalej, że szereg dziennikarzy zagranicznych sprostował już te złośliwe pogłoski w sposób zgodny z prawdą. Również zakrawa na ironję twierdzenie radja angielskiego, **jakoby musiano użyć wojsk niemieckich „celem utrzymania porządku".** W związku z tem należy stwierdzić, że **„oprócz niemieckiego korpusu powietrznego we Włoszech niema żadnych innych oddziałów wojsk niemieckich".**

Złośliwe wymysły prasy angielskiej zostały ponadto opnblikowane przez ajencję Stefani z następującym ironicznym komentarzem: „Podajemy powyższą wiadomość na wypadek, gdyby mieszkańcy Medjolanu i Turynu pragnęli być poinformowani o bieżących wypadkach w swych miastach".

Wskntek tego Reuter w nocy z niedzieli na poniedziałek był zmuszony nadać następującą wiadomość: „Doniesienia o niepokojach we Włoszech nie zostały bynajmniej potwierdzone".

wrocławki, w dniu 4. IX. 1939, gdzie straciło życie ogółem 40 osób niemieckiego pochodzenia.

Stwierdzono, iż byli oni powiązani w chwili śmierci rzemieniami, oraz iż strzelano do wielu z nich, gdy znajdowali się w pozycji leżącej.

Oto zeznania świadków: „Około 100 polskich żołnierzy przygnało grupę osób niemieckiego pochodzenia nad jezioro Jezuickie, gdzie otworzono do nich dziki, chaotyczny ogień, poczem bito powiązane ofiary kolbami i kłuto bagnetami. Podczas masakry nagle pojawił się niemiecki samolot, powstało zamieszanie i panika. W tym czasie dwie osoby zdołały ujść z życiem. Ci ludzie są żywem świadectwem tamtej ohydy i oni stwierdzają: „Złoczyńcami byli polscy żołnierze“.

I to jest przedewszystkiem obecnie dla nas najistotniejsze i najdonioślejsze: czy byli tam żołnierze polskich oddziałów regularnych?

W tej sprawie przedewszystkiem powołać się musimy na wstrząsającą książkę — dokument z czołowych pisarzy młodego pokolenia Stanisława Brochwicza „Bohaterowie czy zdrajcy“.

**Brochwicz stwierdza, iż bestjalsko zachowywali się żołnierze Brygady Obrony Narodowej, że oni dokonywali rozstrzeliwań i gwałtów.** Powiada on wyraźnie w swej książce: „Najokrutniejsi byli zawsze pijani żołnierze Brygad Obrony Narodowej, oni do nas strzelali“.

Otóż żołnierze brygad obrony narodowej nie stanowili regularnych oddziałów b. armji polskiej i rekrutowali się z pośród elementu miejskiego „już wybrakowane przez komisje wojskowe“, a co najgłówniejsze i co żadnym nie ulega wątpliwościom, do Brygad Obrony Narodowej wcielony został cały element przestępczy, uwolniony z więzień wskutek ogłoszonej przez b. prezydenta państwa Mościckiego, amnestji. Przestępcy setkami odprowadzani byli wprost z więzień do koszar, gdzie otrzymywali broń i mundury żołnierskie i gdzie ich wcielano do brygad obrony narodowej.

Otóż ci zbrodniarze swojemi czynami w głównym stopniu zadecydowali o tem, iż dziś żołnierza polskiego mają prawo nazwać mordercą, albowiem nosili oni również ten sam mundur.

Winę ponoszą ci, którzy zbrodniarzy przebrali w mundury polskich żołnierzy. Jeśli ich kiedykolwiek sądzić wypadnie, odpowiadać winni za rzecz stokroć straszniejszą, niż przegrana wojna, niż pogrom polskiej armji — winni ponieść karę za pogrzebanie żołnierskiej czci Polaków.

Ludność cywilna Pomorza była starannie wychowana przez „wychowawców“ w rodzaju osławionego pomorskiego wojewody Kirtiklisa, który przeszedł do historji przez udzielenie sławnej rady, by na jego terenie wszelkie nieporozumienia polityczne likwidowano pałką gumową, ale „tak moi panowie, by kości trzeszczały“. Wychowanie pana wojewody nie poszło na marne, Kostki-Biernaccy, Jaroszewicze, Berdy, Składkowscy, Grażyńscy i jak im tam było jeszcze na imię tym naszym wychowawcom — zwyciężyli: szumowiny i wyrzutki społeczne ujęły w swe ręce wielkie dzieło obrony ojczyzny... Poczęto ratować Polskę... Wszędzie łowiono wrogów państwa, a już przedewszystkiem osoby niemieckiego pochodzenia. I dlatego dziś oficjalne statystyki określają liczbę ofiar patrjotycznego terroru przerażającą cyfrą 58.000.

**Dnia 21 września 1939 roku radjo warszawskie podaje wiadomość, iż przy pomocy spadochronu zeskoczył nad miastem ze samolotu niemieckiego niebezpieczny szpieg.** Wysoki, szczupły mężczyzna w szarem ubraniu marynarkowem, blondyn o pociągłej twarzy. Obywatele winni go ująć i doprowadzić do najbliższej placówki, względnie komisarjatu. Na ulicach Warszawy rozpoczęło się polowanie na wysokich blondynów w szarych ubraniach. Ohydne, piszczące, rozemocjonowane żydówice zatrzymywały mężczyzn na ulicach i prowadziły ich do policji, bo może to jest właśnie ten przeklęty szpieg. „Takich szpiegów“ tysiące osadzono w więzieniach, takie „szpiegostwo“ tysiące ludzi, i nie zawsze Niemców przypłaciło życiem. Ogarnia uczucie wstydu i bólu, gdy się o tych sprawach myśli.

Dziś w Berlinie cały świat może przekonać się o tem, co czyniono w Polsce z ludźmi, których jedyną przewiną było to, iż urodzili się Niemcami. I my o tem milczeć musimy, albowiem co tam zobaczyć można, jest prawdą popartą dowodowym i wiarygodnym materjałem — prawdą.

Należy sobie życzyć jednego: aby cały świat również i o tem wiedział, iż przyszło do tych strasznych spraw nie dlatego, że takimi jesteśmy, ale dlatego, iż nas takimi uczyniono.

Cisną się na usta słowa horału: Inni szatani byli tam czynni, karaj więc rękę, nie ślepy miecz.

Inni szatani byli czynni w tej ohydnej sprawie, która hańbą okryła nas wszystkich i którą odpokutujemy teraz dotkliwie, bo nie ulega żadnej wątpliwości, iż stosunek Niemców do ludności polskiej w głównym stopniu bierze swe źródło w potwornych wydarzeniach tamtych dni.

Inni szatani byli tam czynni...

Już ich niema wśród nas. Opuścili kraj i naród...

Spowodowali nietylko upadek państwa, pogrom wojenny, klęskę nieznaną na przestrzeni dziejów... okryli nas hańbą, najpotworniejszą hańbą, jaką znają narody — odebrali nam prawo do żądania od zwycięzcy szacunku, należnego każdemu żołnierzowi, który walczył w otwartym boju i uległ silniejszemu...

I to nas dzisiaj boli najbardziej.

# Niemiecki komunikat wojenny.

**Berlin,** 29 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

**Na obszarze morskim na zachód od Irlandji jeden z samolotów dalekosiężnych uzyskał celne trafienie w jeden mniejszy okręt handlowy.**

**Jeden z portów brytyjskich został zaminowany.**

**Baterje dalekosiężne ostrzeliwały w godzinach wieczornych dn. 27 stycznia wojskowe objekty w Anglji południowo-wschodniej.**

**Nieprzyjaciel nie dokonywał ostatniej nocy nalotów ani na teren Rzeszy, ani też na tereny obsadzone.**

**Lotnicy myśliwscy zestrzelili wczoraj jeden samolot typu Lockhead-Hudson. Jeden samolot niemiecki zaginął.**

## Statki patrolowe odparły atak samolotów brytyjskich.

(§) **Berlin,** 29 stycznia. **Statki patrolowe uniemożliwiły atak brytyjskich samolotów na wybrzeże północne.**

Dzięki skuteczności ognia artyleryjskiego, jeden z odpartych samolotów został ogarnięty płomieniami, wobec czego należy się liczyć z niezawodną jego stratą.

## Włoski komunikat wojenny.

**Rzym,** 29 stycznia. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** w walkach lokalnego znaczenia włoskie wojska zadały nieprzyjacielowi poważne straty. Wzięto do niewoli jeńców i zdobyto broń automatyczną. Oddziały włoskiego lotnictwa przeprowadziły potężne ataki na nieprzyjacielskie kolumny samochodowe, koncentracje wojsk i stanowiska.

W **Cyrenajce** walki na zachód od Derny trwają. Włoskie wojska odparły nieprzyjacielską kolumnę i zadały jej straty, wzięto do niewoli jeńców. Włoskie lotnictwo obrzuciło bombami i ostrzelało z karabinów maszynowych samochody pancerne i piechotę. Włoscy myśliwcy zestrzelili w walce powietrznej dwa nieprzyjacielskie samoloty typu Hurricane.

W **Afryce wschodniej** oddziały włoskich Duest (wojska tubylcze) zaskoczyły na na froncie Kenya wysunięte stanowisko nieprzyjacielskie i zadały poważne straty nieprzyjacielowi w ludziach i materjale. Formacje włoskiego lotnictwa skutecznie bombardowały nieprzyjacielskie samochody ciężarowe i pancerne. Włoscy myśliwcy zestrzelili jeden samolot typu Gloucester. Dalszy samolot został zestrzelony przez włoskich lotników wywiadowczych.

W nocy na 28 stycznia nieprzyjacielskie samoloty podjęły atak na **Catanię** i zrzuciły przytem kilka bomb, które nie spowodowały ani strat ani szkód. Dalszy nalot na **Neapol i okolicę** spowodował lekką szkodę, ale nie pociągnął za sobą ofiar.

# Z polecenia kancl. Hitlera podzielono Śląsk na dwie prowincje: dolno-śląską i górno-śląską.

## Wrocław i Katowice stolicami okręgów.

(§) **Berlin,** 29 stycznia. **Kanclerz Hitler wydał zarządzenie w sprawie podziału wielkiego okręgu śląskiego na dwa mniejsze okręgi, mianowicie okręg Śląska Dolnego i Śląska Górnego.**

Okręg górnośląski składa się z obwodów rejencyjnych opolskiego i katowickiego, natomiast okręg dolno-śląski z obwodów rejencyjnych wrocławskiego i legnickiego.

Gauleiterem Śląska Dolnego mianowany został Karl Hanke, natomiast Śląska Górnego Fritz Bracht. **Siedzibą władz Górnego Śląska są Katowice, zaś Śląska Dolnego Wrocław.**

Rozporządzenie kanclerza Hitlera w sprawie podziału ziemi śląskiej na dwie wielkie prowincje, weszło w życie w dniu wczorajszym.

# Prasa rumuńska o nowym rządzie

**Bukareszt,** 29 stycznia. **Utworzenie rządu wojskowego znajduje w prasie rumuńskiej przyjazne przyjęcie.**

**„Timpul“** pisze: Rumunja przeżyła w ostatnich latach tyle politycznych reżimów, że kraj tęskni do spokoju i legalizmu.

**„Curentul“** sądzi, że zadaniem gen. Antonescu jest obecnie zrealizowanie idei Codreanu. Pismo wyraża podziękowanie Hitlerowi i Mussoliniemu za zaufanie, jakiem darzą szefa państwa rumuńskiego.

Jak mówią, w najbliższych dniach mą rozpocząć się **organizowanie ruchu nacjonalistycznego, który ma się oprzeć na formacjach żołnierzy frontowych.** We wtorek ukazała się odezwa do „rumuńskiej i chrześcijańskiej studenterji“, w której potępiono anarchję.

## Sylwetki nowych ministrów rumuńskich.

**Bukareszt,** 29 stycznia. Nowy rumuński minister oświaty **gen. Rosetti** był podczas wojny światowej komendantem pułku, przyczem został ciężko ranny. Za opracowane przez niego dzieła z zakresu historji został on mianowany członkiem rumuńskiej akademji.

Minister rolnictwa **gen. Sichitiu** był dawniej szefem sztabu generalnego i uchodzi za jednego z najlepszych oficerów rumuńskich.

Minister gospodarki **gen. Petopeanu** był dawniej attache wojskowym w Paryżu a ostatnio kierował pracami mieszanej komisji rumuńsko-bułgarskiej w sprawie zlikwidowania sporu o południową Dobrudżę.

Minister skarbu **gen. Soenescu** był podczas wojny adjutantem gen. Averescu i uchodzi za jednego z najlepszych techników w armji rumuńskiej.

Minister sprawiedliwości **Docan** jest jednym z najwybitniejszych sędziów w Rumunji.

Generał **Zvidock,** nowy podsekretarz stanu dla kolonizacji i ewakuowanej ludności był adjutantem króla Ferdynanda i marszałkiem dworu królowej Marji podczas regencji.

# Paradne uniformy w armji sowieckiej.

(—) **Moskwa**, 29 stycznia. Jak donosi organ sowieckiej marynarki wojennej „Krasnyj Flot“ na zarządzenie Rady Komisarzy Ludowych z 21 stycznia br. wprowadzono nowe uniformy i oznaki stopni służbowych dla admirałów marynarki wjennej, oraz generałów jednostek floty powietrznej, służby ochrony wybrzeży oraz intendantury, należących do marynarki wojennej.

W przyszłości admirałowie sowieckiej marynarki wojennej oraz generałowie innych rodzajów broni, należących do marynarki wojennej otrzymają **ozdobny paradny uniform z czarnego sukna, ze stojącym kołnierzem, haftowanym złotem lub srebrem.** Do paradnego uniformu należą nadto **pas, przetykany złotem lub srebrem z pozłacaną klamrą, czarna czapka z daszkiem z kokardą i daszkiem okutym złotem lub srebrem itd.**

Dalsze postanowienia dotyczą **mundurów służbowych i spacerowych letnich oraz zimowych.** Jako oznaki stopnia służbowego mają służyć złote lub srebrne paski na rękawie, jeden szeroki oraz jeden do czterech wąskich, zależnie od stopnia służbowego. Ponadto nad paskami na rękawie będzie noszona pięcioramienna gwiazda o średnicy 5 cm. w połączeniu z sierpem i młotem. Do uniformu przynależy ponadto sztylet.

Nowe uniformy dla admirałów sowieckiej floty wojennej oraz generałów innych rodzajów broni, należących do marynarki wojennej, zostały wprowadzone od 1 lutego br. Z okazji reorganizacji odznak stopni służbowych wspomniano pozatem po raz pierwszy **o stopniu admirała floty,** który stanowi najwyższy stopień służbowy w sowieckiej marynarce wojennej. O ile wiadomo, powyższy stopień nie został jeszcze dotychczas obsadzony.

## Fińsko-rosyjskie pertraktacje gospodarcze.

**Helsinki,** 29 stycznia. Dwaj członkowie fińskiej delegacji rządowej, która ma przeprowadzić w Moskwie zapowiadane pertraktacje gospodarcze z Rosją sowiecką, wyjechali w poniedziałek popołudniu koleją przez Leningrad do Moskwy.

Chodzi tu o dawnego ministra zaopatrzenia, dyrektora banku V. Vicandta, który kierował identycznemi pertraktacjami w lipcu ub. roku, oraz o rzeczoznawcę spraw górniczych Groenblona.

Trzeci członek delegacji, przedstawiciel fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Castren, uda się w tych dniach do Moskwy.

# Stop w Libji!

**Kraków,** 29 stycznia.

„Całe operacje pod Tobrukiem stały pod znakiem silnej woli obrony ze strony Włochów“ — pisały dzienniki angielskie w sprawozdaniach po upadku miasta portowego Tobruk w Afryce północnej. Załoga, w sile 20.000 ludzi, stawiała w tej skazanej na niepowodzenie sytuacji **o wiele znaczniejszy opór, niż się Anglicy spodziewali.** Wszelkie propozycje poddania się zostały odrzucone. W wielu wypadkach walczono **aż do ostatniego naboju,** czem tłomaczą się wielkie straty po obydwóch stronach. Wiadomość o przełamaniu oporu w zachodniej **strefie fortyfikacyj, która** była **równocześnie** zapowiedzią upadku Tobruku, została przyjęta we Włoszech ze spokojnem i poważnem zdecydowaniem. Nastrój ten połączył się **z podziwem dla włoskich żołnierzy.**

Ze sprawozdań angielskich wynika, że piechota australijska wielokrotnie **musiała zdobywać zacięcie bronione gniazda karabinów maszynowych atakiem na bagnety.** Na ulicach Tobruku prowadzono szczególnie **zacięte walki wręcz.** Włosi okopali się tam doskonale i podczas wdarcia się do **środka miasta, nieprzyjaciel poniósł szczególnie wielkie straty.** Opór zupełnie otoczonych okręgów ustał wreszcie, gdyż dalsza walka z przeważającym liczebnie nieprzyjacielem wobec braku amunicji, środków żywności i wody stała się już niemożliwą.

Linja forntu została obecnie przesunięta na zachód od Tobruku ku zatoce Bomba. Najbliższą większą miejscowością na zachód od tej zatoki jest Derna, w której **zaczyna się właściwy włoski teren kolonizacyjny.** Obecnie walki toczą się dalej na drodze na zachód od Tobruku. Na temat dalszej ofensywy angielskiej, część rzeczoznawców angielskich zabrała głos i — zdaniem sprawozdawców włoskich — **ostrzegła przed dalszem posuwaniem się Anglików wzdłuż drogi nadbrzeżnej.** Prasa angielska rzuciła hasło: „Stop w Libji!“.

W motywacjach tego hasła wskazuje się na przedłużenie trasy dostarczania posiłków, która już obecnie między ostatnią egipską stacją kolejową Marsa Matruk a Tobrukiem wynosi ok. 300 km. Jeśli obecnie transporty, popierające ofensywę armji wschodniej idą przez porty Sollum i Bardja, to jednak **sprawa z Tobrukiem przedstawia się inaczej.** Niecka portowa jest wprawdzie wystarczająco szeroka, ale **wszystkie urządzenia w dokach zostały podczas walk całkowicie zniszczone.** Pozatem na południe od Bardji broni się jeszcze część włoskich wojsk Cyrenajki pod dowództwem majora Castagna w oazie Giarabub. Dotychczas wszelkie angielskie ataki angielskich samochodów pancernych zostały odparte.

Generał Bollati pisze w „Azione Coloniale“, że należy się liczyć z tem, iż Wavell będzie kontynuował swoją ofenzywę wzdłuż drogi nadbrzeżnej poza Tobruk.

Ogólny obraz obecnej sytuacja wojennej w Afryce uzupełnia także i to, co dzieje się na wschodnio-afrykańskim terenie wojny. Według zdania gen. Bolatti, dalszy rozwój całości operacyj wojennych w Afryce może nabrać takiego obrotu, że Wavell początkowo będzie starał się uzyskać prestiżowy sukces w Cyrenajce. Dalszy więc atak w Cyrenajce nastąpi **w trzech kierunkach,** a mianowicie przez drogę nadbrzeżną na pónocy, dalej przeciwko jednostkom włoskim w Giarabub, na południe od Bardii i wreszcie od strony granicy egipsko-sudańskej na najdalej ku południowi wysunięte stanowiska wojskowe Włoch w Cyrenajce w pobliżu oazy Kufra. Z uwagi na tego rodzaju możliwość Włosi, jak już wiadomo, opróżnili Kasalę na granicy sudańsko-egipskiej ze względów strategicznych.

W jakimkolwiek jednak kierunku pójdą usiłowania Anglików, aby urzeczywistnić ten plan strategiczny, we Włoszech panuje przekonanie, iż **opór, stawiany przez wojska włoskie, w dalszym ciągu rozwoju wypadków na tych rozmaitych linjach frontu bynajmniej nie ustanie, mimo wszelkich trudności.** Właśnie po spotkaniu Hitlera z Mussolinim wszystkie dzienniki podkreślają **zdecydowaną wolę zwycięstwa** oraz zaufanie, którego nic nie zdoła podważyć.

W artykule wstępnym czołowego tygodnika włoskiego, poświęconego sprawom polityki zagranicznej „Relazioni Internazionali“ na temat wzmocnienia wspólnych wojskowych działań wojennych mocarstw osi, czytamy: **„Nasi nieprzyjaciele, a wraz z nimi wszyscy powątpiewający obcokrajowcy muszą dowiedzieć się, że wojna będzie prowadzona ze wzrastającem zdecydowaniem aż do zwycięstwa. To jest wolą obydwóch wodzów, usiłowaniem włoskiego i niemieckiego narodu. Usiłowanie to i zdecydowanie wziął na siebie naród włoski, aby dać wyraz zawsze żywotnemu i wysokiemu poczuciu narodowej godności“.**

## Amerykańskie bazy na Bermudach.

**Sztokholm,** 29 stycznia. **Rząd amerykański zakomunikował ostatnio oficjalnie w Londynie, że zamierza przy pertraktacjach o wydzierżawienie wojskowych baz na Bermudach stworzyć dalsze bazy niezależnie od przyrzeczeń angielskich.**

Chodzi tutaj o jedną lub więcej wyspy w okolicy Gread Sound, czy Bermudy. Pertraktacje między Anglją a Stanami Zjednoczonemi zostały ostatnio zakończone, a gubernator wysp Bermuda podpisał umowę z rządem waszyngtońskim, mocą której wyspy Morgan i Tuckor zostają wydzierżawione Stanom Zjednoczonym na 99 lat, jako bazy operacyjne dla wodnopłatowców.

# Państwa La Platy

*Kraków*. 29 stycznia.

(pwp) *Rozpoczęta w poniedziałek, 27 stycznia br. konferencja gospodarcza państw La Platy zwróciła uwagę światowej opinii publicznej na zagadnienia gospodarcze tych przebogatych w dobra naturalne państw południowo-amerykańskich, odczuwających dzisiaj skutki wojenne w sposób o wiele dotkliwszy, niż w czasie wojny światowej.*

Co to jest La Plata? Niektóre podręczniki geograficzne twierdzą, że jest to rzeka w południowej Ameryce, długości 4.700 km, przepływająca przez Brazylję, Paragwaj, Argentynę i wpadająca do Oceanu Atlantyckiego. Inne podręczniki określają długość La Platy jedynie na 300 km. i stwierdzają, że powstaje z połączenia dwóch rzek Parany i Urgwuju. Rzeka Parana posiada jeszcze olbrzymi dopływ Paragwaj, przepływający przez kraj tej samej nazwy. Jak jest w rzeczywistości z tą rzeką La Plata? Czy ona istnieje, czy też nie?

**Według ścisłej terminologji geograficznej, La Plata nie jest właściwie nazwą rzeki.**

Istotnie zjawisko to jest dosyć ciekawe. W głębokiej zatoce morskiej koło Buenes Aires wlewa się do morza olbrzymia struga wodna, będąca tuż u ujścia zbiegiem dwuch potężnych rzek Parany i Urugwaju. Olbrzymia masa wód wypędza z cieśniny wodę morską i napełnia ją całą słodką wodą rzeczną. Takie rozszerzone lejkowate ujęcie rzeki, nie zamknięte jakiemiś wyspami, lub lagunami, lecz otwarte od strony morza, nazywa się estaurium. **Powstaje ono dzięki erozyjnemu działaniu przypływów i odpływów morskich.**

O ile La Plata jest jedynem w swoim rodzaju zjawiskiem geograficznem, o tyle kraje, przez które przebiegają rzeki, składające się na to estaurium są prawdziwym rajem na ziemi pod względem klimatu, urodzajności i bogactw naturalnych. Do t. zw. krajów La Platy w ścisłem tego słowa znaczeniu **zalicza się Argentynę, Paragwaj i Urugwaj.** W obecnej konferencji, o której wspomnieliśmy na wstępie, biorą jeszcze udział dwa inne państwa, sąsiadujące ze wspomnianemi rzekami, mianowicie Brazylia i Boliwia. **Łącznie wszystkie te pięć państw obejmują obszar równający się niemal 80% całej Ameryki Południowej i reprezentują olbrzymie zasoby surowców i dóbr naturalnych, produkowanych przez ten urodzajny kontynent.**

Z depesz wiadomo, jakie są cele konferencji państw La Platy. Streszczają się one w poszukiwaniu rynków zbytu na produkty wywożone masowo przed obecną wojną przez te państwa na cały świat, głównie jednak do Europy zachodniej. Zwłaszcza Argentyna i Brazylja nastawione były na wywóz do Europy, gdzie lokowały niemal 50% całego swojego wywozu. **Obecnie wywóz ten ustał zupełnie lub niemal zupełnie, a kraje te produkując w dalszym ciągu, duszą się od nadmiaru towarów, na które nie mogą znaleźć nabywców.** Rozmiary produkcji państw południowo-amerykańskich są istotnie imponujące. Jeszcze w wiekach średnich ówcześni zdobywcy hiszpańscy stawali wprost oszołomieni wobec fantastycznych bogactw, dostarczanych przez te ziemie. Świadczy już o tem chociażby cały szereg nazw, nadawanych przez konkwistadorów hiszpańskich, w większej ilości portów, rzek na tym kontynencie, a wyrażających ich niebiański zachwyt z powodu piękna i obfitości płodów nowo zdobytych terenów. W ostatnich dziesiątkach lat dzięki produkcji uskutecznianej przy pomocy nowoczesnych maszyn rolniczych i przemysłowych,

**produkcja ta wzrosła do olbrzymich rozmiarów.**

Argentyna produkuje np. rocznie około 70 miljonów ton pszenicy, około 60 miljonów ton kukurudzy, około 20 miljonów ton siemienia lnianego, olbrzymie ilości tytoniu, trzciny cukrowej, wina, hodowla jej liczy przeszło 10 miljonów koni, 34 miljony bydła rogatego, 45 miljonów owiec. **Nafty produkuje ten kraj 2000 ton rocznie.** Pod względem eksportu w cyfrach bezwzględnych Argentyna zajmowała pierwsze miejsce w świecie, oczywiście do chwili wybuchu obecnej wojny. Wartość eksportu Argentyny wynosiła rocznie przeszło 400 miljonów dolarów.

**Brazylja, kraj liczący około 45 miljonów mieszkańców, jest znany jako światowa centrala produkcji kawy.**

Do wojny Brazylja pokrywała około 55% światowego zapotrzebowania tego artykułu. Wartość wywozu Brazylji była nieco mniejsza od wywozu Argentyny, przekraczała jednak w każdym razie 260 miljonów dolarów rocznie. Jej wywóz skierowany był głównie do krajów europejskich, mianowicie Francji, Anglji i Niemiec.

W porównaniu z temi dwoma największemi krajami, pozostałe trzy republiki La Platy odgrywają już mniejszą rolę, niemniej bogactwo i produkcja ich zasługują na uwagę. **Boliwja,** kraj liczący zaledwo 3 miljony mieszkańców, pokrywał do wojny 17% całej światowej produkcji cyny i wywoził rocznie towarów i surowców, m. in. nafty, miedzi, ołowiu, srebra, antymonu za 35 miljonów dolarów. **Urugwaj,** pod względem obszaru najmniejsza republika w południowej Ameryce, licząca 2 miljony mieszkańców, nastawiony był głównie na wywóz artykułów rolniczych i handlowych. **Nieliczna jego ludność posiada na własność 7 miljonów sztuk bydła rogatego i przeszło 20 miljonów owiec.** Stolica Urugwaju, Montevideo, jest właśnie siedzibą konferencji państw la Platy.

Wreszcie najmniej liczny pod względem ludności uczestnik konferencji **Paragwaj**, o jednym miljonie mieszkaóców, produkuje zarówno artykuły hodowlane, jak i rolnicze, w tem słynną herbatę paragwajską.

## Wysokość wywozu tego małego kraiku wynosiła około 6 miljonów dolarów.

Jak widać z powyższych pobieżnych cyfr, gospodarka tych państw południowo-amerykańskich, nastawiona wyłącznie na eksport, musiała znaleźć się w obecnej chwili w obliczu poważnego kryzus, co wobec znanych temperamentów tamtejszej ludności, nie może również pozostać bez wpływu na stosunki polityczne. Stany Zjednoczone, które usiłują w coraz większej mierze narzucać swoje kierownictwo i swoistą kontrolę polityczną na kraje południowej Ameryki, na ostatniej konferencji panamerykańskiej w Rio de Janeiro **wysunęły projekt pewnej autonomji gospodarczej kontynentów amerykańskich.** Nadwyżki wywozowe, lokowane przez państwa południowo-amerykańskie w Europie, wobec toczącej się w Europie wojny, miały być zakupywane przez Stany Zjednoczone, aby w ten sposób zapobiec w pewnych granicach kryzysowi gospodarczemu w tych krajach. Bliższych szczegółów o sposobie realizowania tej obietnicy Waszyngtonu narazie nie posiadamy. W każdym razie fakt zwołania konferencji w Montevideo świadczy, że **przesilenie w krajach południowo-amerykańskich zatacza dalsze kręgi i dotknięte niem państwa muszą szukać dalszych środków wyjścia z błędnego koła.**

Pewne znaczenie w tym względzie posiada również niewątpliwie angielska misja gospodarcza, objeżdżająca pod przewodnictwem lorda Willingdona kraje południowo-amerykańskie, zbierająca dane, odnoszące się do stanu ekonomicznego tych krajów.

**Narazie rezultaty tej misji są jeszcze bardzo dalekie od zrealizowania,**

wobec nieukończenia do tej chwili objazdu. Tymczasem w miarę przeciągającej się wojny, sytuacja państw południowo-amerykańskich staje się coraz to trudniejsza, a przesilenie zaczyna występować w coraz ostrzejszej formie. Jak wybrną te państwa z obecnych trudności, okaże przyszłość. W każdym razie stwierdzić należy, że obecna konferencja stanowi pewnego rodzaju próbę uniezależnienia się od coraz bardziej przygniatającego wpływu krainy dolara, na państwa południowo-amerykańskie.

# Aleksander I jedną z zagadek historji.

**Kraków,** w styczniu.

Istnieją w dziejach świata zagadki, których dotychczas nie zdołano rozwiązać. Do nich należy śmierć Ludwika XVII w więzieniu Temple, który według niektórych źródeł **miał w dalszym ciągu żyć pod nazwiskiem Nauendorff w Belgji,** do nich też należy t. zw. „Żelazna Maska", więzień tegoż samego Templu za czasów Ludwika XIV, a dalej **słynny Johann Hauser,** jakoby syn jednej z księżnych badeńskich, wychowany w poniewierce, wkońcu **taką zagadką jest Aleksander I, cesarz Wszech Rosji, którego śmierć pozostała nieodgadnioną.**

Pisano na ten temat dosyć dużo, zajmował się tem zagadnieniem człowiek bardzo powołany, bo krewny cara, wielki książę Mikołaj Michajłowicz, następnie historyk rosyjski, książę Barjatyński, wkońcu ambasador francuski w Moskwie Paléologue, a ostatnio autor niemiecki Marcin Winkler.

Naszkicujmy w kilku słowach sedno tej zagadki. Według oficjalnych źródeł zmarł cesarz Aleksander I w wieku 47 lat w dniu 19 listopada 1825 roku w Taganrogu. Śmierć jego miała miejsce zdala od dworu, nie otaczały go jak zwykle liczne zastępy urzędników i dworzan, to też **mało jest świadków tej śmierci, względnie trudno jest znaleźć odpowiednie wskazówki co do jej autentyczności.** W kilka lat po śmierci cara, powstaje w Rosji legenda, że car wcale nie umarł, tylko przywdziawszy strój skromnego wędrowca, tułała się po olbrzymich obszarach imperjum. W jakim celu miałby car ukryć się przed oczami świata pod suknią wędrownego „starec", dlaczego miałby wyrzec się historycznej roli, jaka mu przypadła w udziale, tego legendy nie mówiły, względnie mówiły tylko pośrednio. Wędrówka cesarska miała być jakoby ekspjacją za grzechy narodu rosyjskiego i za własne, to znowu przypisywano jej znaczenie wyrwania się z życia, które carowi oddawna nie odpowiadało.

**W 12 lat po domniemanej śmierci cara zjawia się w syberyjskiej wsi Sierzały, starzec zwący się Fiodor Kuzmicz.** Ubrany jest jak mnich, wędruje od wsi do wsi, posiada bardzo szerokie wykształcenie, zna wiele zagadnień współczesnych i robi wrażenie człowieka, który nie był dawniej zwykłym włóczęgą. **A przytem wiele ludzi zauważa niezwykłe podobieństwo Fiodora Kuzmicza z byłym carem Aleksandrem I.** Tak n. p. rzuca się to podobieństwo w oczy pewnego żołnierza, Oleniewa, który zobaczywszy wędrowca, wyraża się bez zastanowienia, że jest to „nasz car, Aleksander Pawłowicz" i oddaje mu honory wojskowe. Kuzmicz reaguje na to rozpoznanie bardzo niechętnie i zakazuje żołnierzowi mówić o tem komukolwiek, uprzedzając go, że gdyby się to rozniosło, to żołnierz **dostałby się do więzienia, a on musiałby opuścić te miejsce.** Również inna osoba, mianowicie pewna młoda dziewczyna, Aleksandra Nikiforowna, służąca u rodziny, u której zamieszkał Kuzmicz, rozpoznaje w nim byłego cara. Kuzmicz pyta się jej, skąd przyszło jej do głowy identyfikować go z carem. Tłumaczy ona to tem, że niedawno temu widziała w domu hrabiego Osten Sacken portret cesarza, który przypomina Kuzmicza w sposób niezwykły.

Tak powoli **tworzy się dziwna legenda,** której żaden historyk dotychczas nie mógł wyświetlić. Świadkowie stwierdzają tylko tyle, że Kuzmicz bardzo chętnie rozmawiał o uwłaszczeniu chłopów, że **wiedział wiele tajemnic politycznych,** że wkońcu znał wiele wybitnych osobistości, co raz po raz wychodziło na jaw. Kim właściwie był Kuzmicz niewiadomo. Legenda znalazła pewne poparcie w fakcie, że gdy po rewolucji październikowej otwarto sarkofag Aleksandra I, znajdujący się w katedrze św. Piotra i Pawła w ówczesnym Piotrogrodzie **okazało się, że trumna jest pusta.** Badacz dziejów Aleksandra I, książę Barjatyński wyraża się, że jego zdaniem Aleksander I nie umarł wcale w Taganrogu, lecz przyjął obce nazwisko i postać wędrownego banity i umarł w roku 1864 jako Fiodor Kuzmicz. Książka nowowydana, pióra Marcina Winklera, stara się raz jeszcze rozświetlić tę zagadkę, co jej zresztą tylko częściowo się udaje.

**Xz.**

## Mina eksploduje.



*Zadaniem poławiaczy min jest wyszukiwanie min, pływających w morzu i rozbrajanie ich, względnie powodowanie ich wybuchu, zanim zdołają spowodować jakąś szkodę. — Zdjęcie nasze przedstawia wybuch miny na morzu. Siła wybuchu jest tak wielka, że olbrzymi słup wody podnosi się na kilkaset metrów wgórę. Na tej podstawie możemy sobie zdać sprawę, jak wielką szkodę może wywołać mina, jeśli najedzie na nią okręt.*

## W r. 1940 zmarło dwóch kardynałów i 60 arcybiskupów.

(§) **Miasto Watykańskie,** 29 stycznia. — Substytut sekretarjatu stanu Msgr. Montini wręczył Ojcu Świętemu pierwszy egzemplarz kalendarza papieskiego na rok 1941. Według danych tego kalendarza kolegjum karynalskie na początku bieżącego rokn liczyło 55 członków, to jest o dwóch mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym, a to na skutek **zgonu karynałów Verdiera, arcybiskupa Paryża i Tomasza Itomas, biskupa Toledo.**

W roku 1940 **zmarło 60 arcybiskupów,** natomiast mianowanych zostało około 90 nowych. Ogólna liczba jurysdykcyjnych jednostek kościelnych wynosi 17.730, ponadto Kościół liczy 783 stanowisk sekularnych, to jest biskupów, nie administrujących żadnemi diecezjami.

## Gen. Wavell u Metaxasa.

**Belgrad,** 29 stycznia. Głównodowodzący brytyjskich sił zbrojnych Bliskiego Wschodu generał Wavell, który w poniedziałek przybył do Aten, odbył **kilka narad z generałem Metaxasem** i oficerami greckiego sztabu generalnego, jak również z głównodowodzącym brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

W belgradzkich kołach politycznych panuje przekonanie, że głównym punktem tych narad, była **nowa sytuacja na morzu Śródziemnem,** wytworzona przez ataki niemieckiego lotnictwa. W związku z powyższem zaznacza się wyraźnie, że **sytuacja dla Anglików, przez niemieckie akcje w kanale Sycylijskim, stała się nadzwyczaj krytyczna, ponieważ droga do Grecji i Bliskiego Wschodu połączona jest obecnie z wielkiem niebezpieczeństwem dla brytyjskich okrętów.**

## Ostatni sygnał alarmowy z pokładu „Empress of Australia“.

**Now yJork,** 29 stycznia. Iskrowa stacja „Tropical Radio“ w Miami na Florydzie przyjęła trzykrotne sygnały alarmowe z pokładu statku „Empress of Australia“. — Z pierwszych sygnałów wynikało, że statek **został zaatakowany, poczem przechylił się na bok i grozi mu zatonięcie.** Podano również, że łodzie ratunkowe zostały spuszczone na wodę.

Według przeprowadzonej następnie rozmowy, statek znajdował się w dalszym ciągu **pod obstrzałem atakującej go jednostki.** W 20 minut po nadaniu pierwszych sygnałów S. O. S. przyjęła radjowa stacja **trzeci i ostatni komunikat iskrowy,** który jednakże był niezrozumiały, a wkrótce potem nastąpiła przerwa w nadawaniu.

## Nowe hełmy stalowe brytyjskich żołnierzy.

**Sztokholm,** 29 stycznia. **Według doniesień szwedzkich z Londynu, brytyjskie dowództwo wojskowe ma wprowadzić niebawem nową formę hełmów stalowych, ponieważ podczas kampanji we Francji, jak również podczas nalotów na Anglję okazało się, że tradycyjna forma angielskiego hełmu nie odpowiada wymaganiom nowoczesnej wojny.**

W przeciwieństwie do hełmu niemieckiego hełm angielski daje zbyt mało osłony karku. Z tego też względu zdecydowano się obecnie wprowadzić nową formę hełmu stalowego, która tylko bardzo niewiele będzie przypominała dawny hełm. Przedewszystkiem nowy hełm ma dać większą osłonę karku.

Szwedzkie doniesienia zaznaczają, że nowy angielski hełm stalowy prawdopodobnie będzie zbliżony formą do hełmu niemieckiego.

## Otwarcie nowej jugosłowiańskiej radjostacji.

(=) **Belgrad,** 29 stycznia. W związku z aktem otwarcia nowej rozgłośni radjowej w stolicy południowej Serbji — Skoplje, wygłosił premjer Cwetkowicz przemówienie przed mikrofonem tej nowej radjostacji, w którem złożył sprawozdanie z prac prowadzonych na 25-letnim odcinku na terenie Serbji południowej.

M. i. oświadczył on, że Jngosławja pragnie pokoju i że ład wewnątrz kraju jest trudnym do pomyślenia bez wprowadzenia w życie sprawiedliwości społecznej. Chcieć mieć pokój znaczy podporządkować wszystkie konstruktywne siły narodu sprawie kraju i państwa.

# Znowu obce samoloty nad Suszakiem.

**Belgrad,** 29 stycznia. Nad jugosłowiańskiem miastem portowem Suszakiem, który przed kilkoma tygodniami był terenem nalotu R. A. F., **ukazały się we wtorek popołudniu w jasny dzień dwa samoloty obcego państwa na wysokości około 700 m.**

Po ukazaniu się maszyn zarządzono alarm przeciwlotniczy. Równocześnie jugosłowiańska artylerja przeciwlotnicza przystąpiła do akcji, poczem samoloty zniknęły, oddalając się w kierunku południowo-zachodnim.

Prawdopodobnie chodzi tu znowu o samoloty angielskie, które wystartowały z jakiegoś lotniskowca na Morzu Śródziemnem, albo też z jakiejś bazy w Grecji.

## Nacisk na całą Anglję.

**Sztokholm,** 29 stycznia. Według doniesienia korespondenta londyńskiego dziennika „Aftonbladet“ nowy ambasador angielski w Waszyngtonie Lord Halifax oświadczył wobec przedstawicieli prasy amerykańskiej m. in., że nie ulega wątpliwości, iż dla Anglji mogą nadejść jeszcze ciężkie czasy. Jasnem jest, że Niemcy czynią potężne wysiłki celem wzmocnienia blokady. Oznaczać to będzie nieustanne wzmaganie się nacisku na brytyjską flotę handlową, brytyjską flotę wojenną, na brytyjskie lotnictwo, jednem słowem na całą Anglję.

## Po zgonie hr. Csaky.

**Berlin,** 29 stycznia. Kanclerz Rzeszy, Hitler, wystosował z okazji zgonu ministra spraw zagranicznych królestwa Węgier hr. Csaky depeszę kondolencyjną do regenta admirała Horthyego oraz do małżonki zmarłego.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wyraził swoje kondolencje depeszami, skierowanemi na ręce premjera hr. Teleky oraz do hrabiny Csaky.

## Powrót internowanych żołnierzy alzackich.

(=) **Kolmar,** 29 stycznia. Mniej więcej od tygodnia przybywają z Bazylejii, przez Offenburg i Kehl do Strassburga liczne pociągi z Alzatczykami, żołnierzami armji francuskiej internowanymi w Szwajcarji, względnie zwolnionymi przez władze francuskie.

Żołnierze ci należący do armji francuskiej przekroczyli w czerwcu ub. r. granicę szwajcarską i zostali w Szwajcarji internowani. Zwolnienie Alzatczyków odbywa się grupami po 200 osób przez członków francukiej komisji wojskowej, urzędujących na terenie alzackiego dworca kolejowego Basel. Na niemieckim dworcu kolejowym w Basel Alzatczycy przyjmowani są przez niemiecką organizację, o której repatrjanci wyrażają się z uznaniem.

## Kolumbia i U. S. A.

**Bogota, 29 stycznia.** Podczas przyjęcia, urządzonego przez rząd kolumbijski na cześć b. prezydenta tej republiki, Alfonso Lopez, z okazji jego powrotu do kraju, **wyraził się b. prezydent przeciwko zorjentowaniu Kolumbji w stronę Stanów Zjednoczonych i ostrzegał przed zbyt ścisłem związaniem się z Północną Ameryką.**

## Boliwja podkreśla swą neutralność.

**La Paz,** 29 stycznia. Rząd boliwijski przedłożył ostatnio Izbie deputowanych projekt ustawy, zmierzającej do **wpłynięcia na prasę celem objektywnego i spokojnego oceniania faktów polityki obecnej.** Chodzi przedewszystkiem rządowi o to, aby prasa boliwijska wyrażała się o obecnym konflikcie między państwami osi a Anglją zupełnie objektywnie.

## Cystersi otrzymali z powrotem klasztor Chartreux.

(=) **Vichy,** 29 stycznia. Słynny klasztor OO. Cystersów Grande de Chartreux we Francji przeszedł znów na własność tego zakonu. Mnisi powrócili do gmachów klasztornych, które trzeba było poddać gruntownemu remontowi, ponieważ klasztor nlegi w ciągu 40 lat poważnemu uszkodzeniu.

## Upaństwowienie kolei hiszpańskiej.

**Madryt,** 29 stycznia. **We wtorek opublikowano w dzienniku ustaw rozporządzenie, na podstawie którego wszystkie hiszpańskie koleje żelazne zostały upaństwowione.**

Cały ruchomy i nieruchomy materjał kolei przechodzi z dniem 1 lutego na własność państwa hiszpańskiego. Na czele kolei stać będzie w przyszłości dyrektor generalny kolei żelaznej i ruchu transportowego, który podlegać będzie ministrowi robót publicznych.

## Pielgrzymka portugalska.

(=) **Lizbona,** 29 stycznia. Na zakończenie uroczystości z okazji 600-letniego jubileuszu niepodległości Portugalji zorganizowali katolicy portugalscy, pod przewodnictwem arcybiskupa z Negora, pielgrzymkę do słynnej hiszpańskiej miejscowości odpustowej ku N. P. Marji w Guadalupie, celem podziękowania wraz z katolikami hiszpańskimi za zwycięstwo odniesione przed 600 laty przez armje obu krajów pod Salados.

**Biskup z Bajadoz powitał pielgrzymów na granicy** i towarzyszył im aż do miejscowości odpustowej.

## Nowa kometa.

**Buenos Aires,** 29 stycznia. W obserwatorjum astronomicznem prowincji Kordoba astronomowie Martin Dartayet i Jorge Vebone wraz z Armandem Cecilio z uniwersytetu Tucuman stwierdzili podczas obserwacji komety Conninghama w gwiazdozbiorze Ara ukazanie się nowej komety, której siła światła jest drugiego stopnia. Ogon komety posiada długość trzech stopni. Kometa ta jest największą, jaką dostrzeżono w tych szerokościach po komecie Skjellerupa z r. 1927. Nowa kometa została nazwana nazwiskami trzech jej odkrywców.

# W kilku wierszach.

Z Santa Cruz na Teneriffie donoszą, że w piątek dokonano otwarcia nowej linji lotniczej z Las Palmas na Teneriffę. — Dzięki temu nowemu połączeniu wyspa Teneriffa została włączona do hiszpańskiej sieci komunikacji powietrznej.

* * *

Na granicy miasta Zombor (komitat Baczka, Jugosławja) wskutek obsunięcia się terenu zawaliło się 15 domów. Podobny los nu należy tłumaczyć stale zwiększającemu należy tłumaczyć stale zwiększającemu się się działaniu wody zaskórnej w ostatnim czasie.

## Fala mrozów w Syrji.

**Beirut,** 29 stycznia. **Syrja i Libanon przeżywają obecnie falę silnych mrozów, jakich od wielu lat nie zanotowano w tych okolicach.** Z południowej Syrji donoszą, że tam po raz pierwszy od wielu lat wilki opuściły góry i zeszły do wsi. We wsiach tych utworzono grupy ochronne, którym już udało się zabić pewną ilość wilków. Samochody na szosie w pobliżu granicy Transjordanji musiały zatrzymać się i bronić kilka godzin przeciwko napadowi zgłodniałych wilków.

# KRONIKA

## Wykup kart podatku przemysłowego.

**Kraków,** 29 stycznia. **Zarząd Miejski przypomina wszystkim zainteresowanym, że w myśl obwieszczenia Stadthauptmann'a z dnia 12. grudnia 1940 r. upływa z dniem 31. bm. termin wykupna kart podatku przemysłowego na rok 1941 przez właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.**

Wszyscy obowiązani do wykupna powyższych kart, winni to uczynić do końca b. tygodnia, gdyż w przeciwnym razie narażą się na zamknięcie swych przedsiębiorstw oraz ulegną przewidzianym karom.

## Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków,** 29 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Machowiczów **Józefa Marszałkowa,** żona mistrza kamieniarskiego, lat 54; **Józef Gąsłowski** lat 84; z Pstrokońskich **Aniela Mazanowska,** wdowa po profesorze III Gimnazjum ś p. Antonim, lat 86; **Wojciech Misiura,** emeryt Krak. Miejskiej Kolei Elektr, lat 65; z Górskich **Marja Trzcińska** wdowa, emerytowana urzędniczka Urzędu Wojew. w Krakowie, lat 59; **Czesław Obtułowicz** emerytowany sędzia, lat 76; **Ludwika Grünborg** lat 29; **Andrzej, Roman, Wojciech Piątek,** przemysłowiec, b. mistrz ślusarski, obywatel m. Krakowa, lat 77; **Bieńczycki Władysław** z Górki Naarodowej, lat 31; pogrzeb odbył się z kościoła parafjalnego w Prądniku Czerwonym.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżnrujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74, Łobzowska 20 róg Batorego 1, tel. 220-15, Dietla 36, tel. 147-64, Grzegórzecka 9, tel. 138-57, Grodzka 17, tel. 102-03, Plac Matejki 2, tel. 156-11, Plac Inwalidów 7, tel. 156-10, Madalińskiego 7, tel. 124-70, Rakowicka 12, tel. 114-08, Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

---

**WŁADYSŁAW BARCICKI.**

# WIZYTA

### Powieść współczesna.

4)

Ogarnęły go ciemności. — Cóż u licha! Czyż nikogo tu niema? Pewno są jacyś goście, siedzą przy bridżu, a służba, korzystając z tego, wymknęła się przed dom czy na plotki na schodach.

Aby się zorjentować w sytuacji, począł szukać kontaktu. Po chwili znalazł go i zaświecił lampę. W dużym, eleganckim holu, z pięknemi boazerjami drewnianemi zabłysnął rzęsistem światłem żyrandol. Na ścianach wisiały stare piękne sztychy, przedstawiające różne sceny z życia ludu, jakieś dziewczęta przy studni, w wysokich fryzurach, w czepkach, jacyś pasterze itp. postacie osiemnastowieczne.

Do holu prowadziło troje drzwi dużych, biało lakierowanych, dalej był korytarz, który zapewne dochodził do kuchni, łazienki itd. Chaliński zapukał dosyć mocno w pierwsze drzwi. Zupełna cisza zalegała mieszkanie: nikt mn nie odpowiedział. Wszedł do pokoju: była to pięknie urządzona bibljoteka, z cennemi meblami w stylu renesansowo włoskim. Na ścianach wisiały duże obrazy w bogato rzeźbionych staroświeckich ramach, dwa wielkie weneckie lustra, a na półkach szaf bibljotecznych różne porcelanowe i szklanne drobiazgi o wielkiej, jak się zdawało Chalińskiemu, wartości.

— Kogoś muszę wkońcu tutaj odszukać — powiedział głośno Chaliński. Widocznie ktoś z domu wyszedł i przez zapomnienie zostawił otwarte drzwi! Ale jak można tak mało uwagi zwracać na takie rzeczy! Był zdziwiony i nieco zaskoczony.

Co tu robić? Ano trudno, trzebo szukać dalej, może jednak ktoś będzie w domu. Wszedł do drugiego pokoju: był to piękny salon, równie bogato i gustownie urządzony. Trzeci pokój był jadalnią: wzdłuż ścian stały dwa niskie piękne kredense w stylu angielskiego Chippendale, z różnemi srebrnemi przedmiotami.

Chaliński szedł dalej: wszedł wkońcu do dużego pokoju sypialnego. Dwa łóżka stały obok siebie, a naprzeciwko duża tualeta z dwudzielnem lustrem. Niskie dwa krzesełka stały opodal. Na ścianie jednej wisiał duży, niezwykle oryginalny, obraz, przedstawiający tancerkę hiszpańską w oryginalnym stroju.

— Axentowicz czy nie Axentowicz? — przebiegło Chalińskiemu przez głowę, gdyż mimo niepokojącej nieco sytyacji i dziwnej nieobecności gospodarza domu względnie kogokolwiek z jego rodziny czy służby, nie mógł wyrzec się zainteresowania dla sztnki. Podszedł bliżej do obrazu, aby sprawdzić podpis malarza. Jednak Axentowicz! — powiedział prawie głośno. Mam jednak wprawne oko.

Nie skończył o tem myśleć, gdzy oczy jego padły na stolik stojący pod obrazem: leżała na nim kartka, na której nagryzmolonych było kilka słów.

Wzrastające zdenerwowanie Chalińskiego i chęć rozumienia tej dziwnej sytuacji kazały mu spojrzeć na kartkę bacznie i przeczytać, co na niej napisała jakaś niewprawna ręka.

Treść kartki brzmiała: „Ktokolwiek tu przyjdzie, niech nas ratuje i zawiadomi p. Kryskiego, Marszałkowska 6“.

Chaliński wziął kartę do ręki, chcąc uwierzyć w to, co czytał. „Niech nas ratuje!“ Niesłychane! Co to wszystko znaczyło? Pismo było nerwowe, trzęsace nawet nieco w niektórych literach, pisane ołówkiem atramentowym, kartka była wyrwana zapewne z notesu. Nic więcej nie mógł stwierdzić. Marszałkowska 6! Tam mieszkał ktoś, który miał być wybawicielem. Ale kto i czyim wybawicielem?

Pierwszym odruchem Chalińskiego było zawiadomić policję. Zaczął nawet szukać telefonn, aby zadzwonić po nią. Ale już idąc w stronę bibljoteki, gdzie zauważył telefon, wstrzymał go jakiś wewnętrzny głos. Może tu chodzi o rzeczy, których nie należy rozgłaszać? Mecenas Jerski był znaną osobistością w Warszawie, może nie należało czynić z jego tajemnicy publicznej własności? Bo gdyby było inaczej, nieznana ręka pisałaby o zawiadomieniu policji! A może zawiadomić stróża i kazać mu zbadać tę sprawę? I to nie, bo gdyby o to chodziło, to tajemnicza ręka równieżby tego zażądała, a nie wspominała o p. Kryskim.

Więc co robić? Niema rady, trzeba pojechać do tego pana na Marszałkowską i jemu przedstawić całą sprawę.

Pogasił światła i wyszedł do holu. Zgasił i tu lampę, otworzył drzwi, znów je za sobą zatrzasnął i zeszedł ze schodów. Cały dom był cichy, a jak się przekonał, z zewnątrz nieoświetlony. Popełniono widocznie jakąś wielką kradzież, czy może jakiś napad bandycki. Ale jakie były powody tego wszystkiego? Z bijącem sercem wyszedł na ulicę i począł szukać dorożki. Przejeżdżała właśnie wolno taksówka. Wsiadł i krzyknął przez napół odemknięta szybę do szofera:

— Marszałkowska 6! Tylko prędko!

Za kilka minnt auto stanęło przed dużym, nowoczesnym domem na ulicy Marszałkowskiej.

Albert Chaliński zadzwonił do bramy. Po chwili wyszed dozorca, okutany w zimowe futro i dużą czapę futrzaną.

— Czy tu mieszkają państwo Kryscy? — zapytał Chaliński.

— A mieszkają, mieszkają — odrzekł powoli stróż, widocznie nie bardzo rad z zapytania. Dzisiaj, to wszyscy ino do tych Kryskich idą! Dom się trzęsie z tego wszystkiego! — Nie dopowiedział swej myśli, dlaczego się dom trzęsie, ale Chaliński dowiedziawszy się, że mieszkanie ich położone jest na pierwszem piętrze, pospieszył czemprędzej na schody.

Wnętrze domu odpowiadało jego zewnętrznej szacie: schody duże, szerokie, płaskie były z marmuru, poręcze porządne, solidne, drzwi mieszkań duże, eleganckie, nowoczesne. Na jedynych na pierwszem piętrze drzwiach widniała tabliczka: Feliks Kryski. Chaliński zadzwonił. Po kilku może sekundach otworzono drzwi i przywitał go służący w nienagannej liberji, o typowym, stylowym wyglądzie „wiernego sługi“ z dużego domu. Chaliński zapytał:

— Czy mogę widzieć się z panem Kryskim? Proszę zameldować mnie, oto mój bilet.

— Zaraz zamelduję — odparł służący, pomógł zdjąć Chalińskiemn płaszcz i starał się go zawiesić na wieszakach, które tak były zawieszone różnego rodzaju okryciami, płaszczami, futrami itd., że robiły wrażenie winnego grona, na którem zwiesza się niezliczona ilość winodajnych kulek zielonych i żółtych.

Z pokojów rozłożonych wokół hallu dolatywały Chalińskiego liczne głosy, śmiechy, dźwięki jakiegoś walca, granego z zacięciem na fortepianie. — Jakieś przyjęcie! — pomyślał Chaliński z niezadowoleniem, gdyż wyobrażał sobie, że zjawił się jak Piłat w kredo w chwili, kiedy cały dom się weselił i bawił, a on chciał gospodarza zająć sprawą conajmniej nieprzyjemną.

Podszedł właśnie do lustra, aby sprawdzić swój wygląd, do czego zmuszało go zarówno przyzwyczajenie, jak też myśl o tem, że znajdzie się wkrótce w dużem towarzystwie i będzie wystawiony na krytyczne spojrzenia licznych, nieznanych mu ludzi. W czasie tej drobnej operacji, przez hall przeszło kilka osób. Niezwykłej urody młoda panna i dwaj młodzi ludzie we frakach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Pożar w fabryce.

(Jo) **Kraków**, 29 stycznia. We wtorek o godzinie 8.08 wyjechała straż pożarna do fabryki Zieleniewskiego przy ul. Grzegórzeckiej, gdzie zapalił się drewniany dach nad narzędziarnią. Pożar powstał naskutek niedostatecznego zabezpieczenia dachu od przechodzącej przez niego rury żelaznej odprowadzającej dym z pieca koksowego, używanego na grzanie narzędzi.

Pożar ugaszono przy użyciu dwóch linji wężowych. Spaleniu uległ dach na przestrzeni 15 metrów kw. z krokwiami. Szkoda wynosi około 1.000 zł. W akcji ratowniczej brała również udział straż pożarna fabryki.

---

(Jo) **ZDERZENIE FURMANKI Z TRAMWAJEM.** We środę rano na ulicy Zwierzynieckiej koło ul. Felicjanek pod wóz tramwajowy linji 5, jadący w kierunku Zwierzynieckiej wpadła furmanka, na której znajdowali się rolnicy z Pleszewa Brosiowie Jan i Tomasz. Na skutek zderzenia obydwaj doznali ogólnych kontuzyj oraz ran ciętych głowy. Zawezwany lekarz Pogotowia przewiózł ich do ambulatorjum pogotowia, gdzie zostali zaopatrzeni, poczem przewieziono ich do szpitala św. Łazarza. Konie wyszły bez szwanku, natomiast dyszel u wozu i koło zostały złamane. Straż pożarna usunęła furmankę z jezdni, celem umożliwienia ruchu tramwajowego.

(Jo) **WYPADEK W KAMIENIOŁOMACH.** Robotnik Franciszek Piskorz, lat 29 z Opatkowic, zatrudniony w kamieniołomach przy ul. Wyłom 15, spadł z wysokości 25-metrowej, doznając licznych ran tłuczonych głowy, oraz ogólnych kontuzji. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił mu opatrunku, poczem polecił przewieźć do szpitala św. Łazarza.

## ZEZEM.

### „Prawdziwy pech..."

O pechu tyle już mówiono i pisano na świecie, że mogłoby zdawać się, iż temat ten należy oddawna uważać za wyczerpany.

Pecha doświadczali bogaci i biedni, wielcy i mali, młodzi i starzy.

Pech zmieniał koleje życia artystów, genjuszów, myślicieli.

Od pecha zawisły niejednokrotnie zdarzenia i epoki.

Pecha bali się i boją do dziś wszyscy, bez wyjątku.

Ten miał pecha — bo się urodził o cały jeden wiek zawcześnie. Ów, o cały wiek zapóźno znowu zjawił się na tym padole.

Inny — co tu gadać dużo! Gdyby nie pech, ludzkość napewno pchnąłby na inne tory od tych, któremi kroczy...

Ten ma pecha, bo jest zanadto zdrowy i nikt nie wierzy w jego chorobę, gdy mu tego właśnie najbardziej potrzeba...

Tamtemu znowuż, gdyby nie miał pecha, okropnie przydałoby się było końskie zdrowie akurat wówczas, gdy się rozchorował niespodzianie.

I tak wkółko Macieju!...

— Miałam pecha — skarży się zażyłej przyjaciółce starsza już dobrze panna. — Wyobraź sobie, chciał mnie pocałować i akurat musiała ciotka Klara wejść do pokoju. Nie braliby cię djabli, moja droga?

— Widzisz — zwierza się złoty młodzieniec przygodnemu kompanowi po 20-tej z rzędu „kolejce"... — już byłem z nią nawet „per ty", już zgodziła się, że ją odprowadzę do jej mieszkania, aż tu, bracie, pech! Było już rano i musiała iść prosto do magazynu! Nie nosiło-by cię?

A stanowisko w życiowych aspiracjach, a t. zw. „wybicie się" — o jakże często ma pechowi do zawdzięczenia niepowodzenie na długo bardzo niekiedy nawet. Tak to już niestety jest i na to nikt nic nie poradzi.

Spotkałem onegdaj pana Kazimierza, dobrego znajomego, muzyka i wirtuoza, człeka „do rany przyłóż", patrzącego na świat trzeźwo i bez złudzeń, zapalonego amatora jestestw faunicznych, czyli okazów zoologicznych wszelkiego gatunku.

Do tego stopnia zakochany jest w tej dziedzinie, że namyśla się nad unicestwieniem pewnego nawet złośliwego żyjątka, zwanego popularnie pchłą... Że zaś trąci nieco filozofem pan Kazimierz, powiada, iż jakże tu tępić okaz świata zwierzęco-mikroskopijny, skoro naprzykład taka pchła jest dajmy na to w stosunku do kobiet na tych samych i równych prawach, co mąż i kochanek... A że on, jako artysta o duszy wrażliwej, kobiety ceni i uwielbia, wobec tego —ale dalej nie chciałem już słuchać... Albo skutkiem sugestji, albo naprawdę, odniosłem wrażenie, że coś mnie gryzie w okolicy niewysłowionej.... A tu ulica i ludzie wokoło... Ani się podrapać! Też pech!

Otóż pan Kazimierz, pomimo, jak rzekłem, ustosunkowania się do życia bardzo realnie, — też miał niedawno pecha, choć mogłoby się zdawać, że takich ludzi pech się nie ima...

Opowiedział mi to właśnie wtedy.

Zamierzał kupić egzotycznego żółwia.

Oglądał dużo gatunków, aż w jednym ze sklepów zoologicznych znalazł to, czego szukał i pragnął. Oryginalną twardo-skorupiastą bestję, gdzieś z pod samego zwrotnika!

— Kupiłem, — powiadał mi zmartwiony, — bo jak ci wiadomo i jak mnie odsprzedawca zapewniał, żółwie tego gatunku żyją do 300 lat. Koszt kupna więc się zawsze opłaca. I co ty powiesz? Zdechł mi tego samego dnia! Reklamowałem. Powiedziano mi, że miałem rzeczywiście pecha, kupując go akuratnie w trzechsetną rocznicę urodzin!... I może nie?!

**Fankra.**

# Wielki wieczór koncertowy w Krakowie

**Kraków**, 29 stycznia. **Serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała publiczność krakowska artystom, biorącym udział w niedawno wystawionej rewji „Zaczynamy sezon", zachęciła organizatorów imprez artystycznych do urządzenia następnej imprezy.**

Będzie nią **wielki wieczór koncertowy, którego premjera odbędzie się w piątek, 9 lutego.** Koncert ten zostanie powtórzony w sobotę 10 i niedzielę 11 lutego, przyczem w ten ostatni dzień obok głównego przedstawienia odbędzie się również koncert-poranek o godz. 12.

Koncert ten będzie prawdziwą biesiadą dla publiczności krakowskiej, gdyż weźmie w nim udział **światowej sławy artystka Ewa Bandrowska-Turska oraz Eugenja Umińska i Tadeusz Zakrzewski. Akompanjować będzie J. Szamotulska.**

Program koncertu będzie bardzo bogaty. Złożą się nań utwory Leoncavalla, Schuberta, Tartiniego, Rossiniego, Mozarta, Sarasate'a, Brahmsa, de Falla, Szymanowskiego, Różyckiego, Obradorsa, De Curtisa, Bixio, Albeniza i t. d.

Spodziewać się należy, że publiczność krakowska z dużem zadowoleniem przyjmie tę nową próbę urozmaicenia życia kulturalnego w Krakowie, tem więcej, że głównym punktem koncertu będzie występ Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która po licznych perypetjach wojennych powróciła kilka miesięcy temu do kraju.

# Opieka nad zdrowiem człowieka pracy

**Kraków**, 29 stycznia.

**Staraniem krakowskiej Ubezpieczalni społecznej, wybudowano w Radziszowie, wsi leżącej przy linji kolejowej Kraków—Zakopane, nowe sanatorjum dla gruźlików.**

Budynek, o pięknej nowoczesnej linji stoi na stoku nieznacznej pochyłości. Od zimnych podmuchów północy chroni go gęsta ściana lasu świerkowego. Strona południowa poddana jest całkowicie działaniu promieni słonecznych. Całość cudownie zespolona z otaczającym krajobrazem, wzrasta malowniczo w otoczenie. Z werand i balkonów jak również z okien pokoi mieszkalnych roztacza się wspaniały widok na okolicę. Wzrok biegnie daleko, aż po krańce horyzontu, napawa się czarem spokoju, każdy atom ciała ludzkiego rozpręża się w cudawnem, życiodajnem cieple słońca i chłonie największe dobro ziemi — zdrowie.

Wnętrze budynku jest całkowicie przystosowane do zwalczania tej najzłośliwszej z chorób — gruźlicy. **Czystość i przestrzenność pomieszczeń dla chorych idą w parze z doskonałem wyposażeniem w nowoczesne urządzenia i aparaty lekarskie.** Pokoje jasne i słoneczne odpowiadają wszelkim wymaganiom higjeny i komfortu. Pomysłowo pomyślana sala jadalna i wygodne pomieszczenia dla personalu uzupełniają całość. Klimat podgórski, łagodny a suchy i bliskość żywicznego lasu stanowią we wszystkich porach roku **idealne warunki dla ciężej chorych,** a falista różnorodność okolicy jest miłym, ciekawym terenem spacerów dla ozdrowieńców.

Uzdrowisko jest **przeznaczone dla polskich pracowników fizycznych i umysłowych z dystryktu krakowskiego i radomskiego.** Znajdzie w nim pomieszczenie 75 osób.

Stworzenie tego rodzaju placówki, podyktowane koniecznością podjęcia nieustępliwej walki z niebezpieczną chorobą dowodzi **zrozumienia dla palących potrzeb ludzkości.**

Na specjalnie silne podkreślenie zasługuje wybudowanie sanatorjum w dzisiejszych czasach. Jest wojna — gdzieś w świecie tysiące ton żelaza obraca w gruzy dzieła rąk ludzkich — tu w cichym górskim zakątku powstaje słoneczne uzdrowisko dla znękanych przewlekłą chorobą, tu właśnie rozopczęła się już praca ku odbudowie zniszczonego zdrowia, ku rekonstrukcji normalnego życia ludzkiego.

**Obecnie znajduje się w uzdrowisku 30 chorych.** Dalsze zgłoszenia będą uwzględniane w miarę wolnych miejsc. Uroczyste otwarcie sanatorjum w Radziszowie przy współudziale przedstawicieli władz i zarządu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, odbył się w ostatnią sobotę. — Liczni mówcy zwracali się do obecnego zarządu Ubezpieczalni Społecznej **ze słowami pełnemi uznania,** którego inicjatywa doprowadziła do skutku, nietylko powstanie pożytecznego uzdrowiska, ale też **rozwiązanie ważniejszych zadań Ubezpieczalni.**

# Człowiek a maszyna.

### Na marginesie „wypadków w czasie pracy".

(Jo) **Kraków**, 29 stycznia. Kronika notuje niemal codziennie „wypadki w czasie pracy", które niewątpliwie doszły do pewnej wysokiej cyfry statystycznej w latach, odkąd zabrały głos maszyny.

Tryby ucięły robotnikowi nogę, pas transmisyjny urwał mu rękę, robotnik dostał się między bufory wagonów i został zmiażdżony; nieskończony ciąg nieszczęść, śmierci, okaleczeń, a wszystko tragedje ludzkie w walce i równocześnie przy współpracy z maszynami. Wypadków tego rodzaju nie można niejednokrotnie podciągnąć pod lekomyślność, czy nieuwagę robotnika, gdyż grają w nich rolę ułamki sekund, które wykorzystuje maszyna — złośliwy kształt twórczego ducha ludzkiego, wymagający ekwiwalentu za jego wysiłek i pracę.

Stosunek człowieka do maszyny nie opiera się jak w odniesieniu do zwierząt na sile, tresurze, czy dobroci, ale **został ustalony na czasie i precyzyjnej dokładności.** Tutaj abstrakcyjne pojęcia jak zaufanie, przeczucia, sympatje nie odgrywają żadnej roli. Panem sytuacji jest pewnik, matematyczny aksjomat wypracowany cyfrowo, wyeksperymentowany ludzkim mózgiem, oparty na prawach fizyki i matematyki.

Świadomość tej pracy i wysiłku uwieńczona pozytywnym rezultatem, daje człowiekowi z jednej strony poczucie własnej siły intelektualnej, nieograniczonych możliwości twórczych, a z drugiej stawia go przed problemem zmechanizowania życia, które eo ipso prowadzi do zanikania jednych dziedzin, bardziej wartościowych, na korzyść drugich.

Niemniej jednak współpraca człowieka z maszyną **polega na równomiernym wysiłku,** ale **bardziej poszkodowany zostaje zawsze człowiek.** Jakkolwiek maszyna ulega zużyciu, jednak każdą jej poszczególną część, jako też całość, można zastąpić nową, podczas gdy wyczerpania jednego mózgu nie można zastąpić drugim, gdyż mózg ludzki odbiega od standardowych szablonów produkowanych przez stalowe obrabiarki.

Człowiek jest najekonomiczniejszym motorem, gdyż jeśli chce, nie musi trwonić swej energji niepotrzebnie, podczas gdy maszyna wymaga stałych **ulepszeń,** których najważniejszem zadaniem jest zaoszczędzenie energji. W rywalizacji pracy człowieka z maszyną, człowiek nie potrafi jej pokonać, natomiast może nią kierować, a kierownictwo to wymaga wysiłku mózgu.

Powstaje pytanie, czy taka wspólnota pracy **nie zabija ducha ludzkiego?** Bezwzględnie istnieją działy pracy, w których ani siły fizyczne, ani duchowe nie znajdują właściwego wyładowania. Natura ludzka jest stworzona do czynów coraz to nowych, zawierających pierwiastki twórczości i postępu i tem się różni od maszyny.

Człowiek automat, powiedzmy ten, który całe życie nic innego nie robi, jak tylko n. p. sortuje śrubki stalowe, może zdziałać wiele dobrego, lecz **nie stworzy nic nowego.** Nieustannie, choćby drobne tylko, ulepszenia, dokonywane przez człowieka, składają się na całość, która ciągle przed naszemi oczyma zmienia obrazy. Maszyny pomagają nam wydatnie w pracy, ale jest to zasługą tysięcy robotników, techników, inżynierów.

Zmiana między człowiekiem a maszyną po latach pracy jest nieuchwytną, jeśli chodzi o człowieka. Mógł się zestarzeć, zbrzydnąć czy wypięknieć, ale jego duchowe walory, najprawdopodobniej z latami nabrały większej potęgi napięcia, podczas gdy maszyna dobrze zachowana posiada conajwyżej tę samą wartość, jak przed laty.

**Człowiek dysponuje nieograniczoną zdolnością powiększania zasobów wiedzy i reprodukowania jej z powrotem.** Pracy umysłu nie można mierzyć ilością wykonanej czynności, lecz siłą napięcia, która potrafi rozwiązać zagadnienia na zawsze ukryte dla maszyny, a sięgające tajników ziemi i innych światów.


*Czy wiecie, że ....*

dla ustrzeżenia się przed naśladownictwami umieszczono na tabletkach Aspirin znak ?


## Z Warszawy i okolicy.

### Dwie śmiertelne ofiary napadu bandyckiego.

Na mieszkanie wdowy po rolniku Ant. Popławskiej we wsi Wólka Wybraniecka (pod Mińskiem Mazowieckim) napadło kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabiny. Po steroryzowaniu i związaniu domowników bandyci zrabowali ubrania, bieliznę, biżuterję, gotówkę i artykuły żywnościowe wartości około 2.000 zł. W chwili kiedy bandyci usiłując zbiec zaprzęgali konia do sanek Popławskiej, ta wybiwszy szybę w oknie wszczęła alarm. Na krzyk kobiety przybiegł sąsiad Jan Biernacki.

Odjeżdżający bandyci oddali kilka strzałów z rewolwerów i karabinów, zabijając na miejscu Popławską i Biernackiego. O napadzie powiadomiono wójta gminy, który zawiadomił o dokonanym napadzie policję w Mińsku Mazowieckim i Wołominie. Jadący na miejsce wypadku policjanci natknęli się na drodze na bandytów. Nastąpiła wymiana strzałów, w czasie której został zabity herszt bandy Jan Tkaczyk, poszukiwany za udział w szeregu napadów, dokonanych w Mińsku i okolicy, a dwaj policjanci, Aleksander Bienko i Alfons Patkowski zostali ranni.

Przy zabitym bandycie znaleziono dwa rewolwery i krótki karabin. Za pozostałymi bandytami, którzy zbiegli, korzystając z ciemności i ukryli się w pobliskim lesie, trwa pościg.


## Co grają w kinach?

**Kino WANDA św. Gertrudy 5**

wyświetla do czwartku, dnia 30 b. m. film p. t.:

**„BOSKA JETTA"**

W rolach tytułowych:

**Grethe Weiser – Viktor de Kowa**
**Marina v. Bitmar – W. Plaul Krüger**

**SPECJALISTA** chorób kobiecych Dr. **JAN ZIGMUND** przeprowadził się: Zwierzyniecka 7, godziny ordynac. 3—4 popoł. 2428

**PRASUJĘ,** nicuję — naprawiam — wszelką garderobę męską damską, szybko solidnie. Kraków św. Marka 20/10 3180

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty na nazwisko Cyganik Władysław, wydany przez Magistrat Kraków Nr 4772/36. 3451

**CZY?** Wymieniłeś już swoje płyty. Mały Rynek 4. 3488

**KAWĘ** ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel sklep kolonjalny Kraków, Długa 53. 3003

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, wydany przez — Kraków na nazwisko Aleksander Kleszcz. 3462

**ZGINĄŁ** pies doberman brązowy, suczka. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Ustronie 10. 3274

**Pomyłki w druku wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane przy reklamacjach.**

**Drzewo tarte** kupimy w większych ilościach przy stałej dostawie. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 90. 370k

**POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:** św Jana 13. 3280

**UNIEWAŻNIAM** książkę z Kasy Chorych i przepustkę na nazwisko Panoś Anna. 3440

**UNIEWAŻNIAM** metrykę urodzenia, — wydaną przez Urząd parafjalny Tenczynek na nazwisko Aleksander Kleszcz. 3463

**KAPELUSZE** damskie i męskie przerabiamy według najnowszych fasonów. Fabryka kapeluszy — Kraków, Stradom 17. 2805

**Przybory szewskie**

poleca **hurtownie** Firma **H. BRONNER**

w **Krakowie, ul. Dietla 48** — Tel. 169-86

pod Zarządem komisarycznym 276k

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe

**poszukuje**

okazji natychmiastowego nabycia następujących maszyn:

**1 kompletnej maszyny do wycinania keksów,** połączonej ewentualnie z maszyną do wałkowania ciasta,

**1 maszyny do zarabiania ciasta**

**1 maszyny do bicia pianu,** ewentualnie dwuramiennej,

**1 trójwalcówki** 800—1000 mm. dł., 25—55 mm. śred.,

**1 pompy odśrodkowej elektrycznej** do motoru na 6 KM,

**1 nożyc uniwersalnych** do cięcia blachy.

Spieszne oferty składać należy w Administracji Gońca Krakowskiego pod szyfrą „388k". 388k

**O skuteczności reklamy przekonasz się, ogłaszając się częściej w Gońcu Krakowskim.**

**Uwaga!** Czy wiesz — że na ekranie jednego z najpopularniejszych Kinoteatrów krakowskich ukaże się w piątek 31 stycznia b. r. najnowszy polski film p. t.: **PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA??** **Uwaga!**

SZCZEGÓŁY W PROGRAMIE!

## Wolne posady

**SŁUŻĄCĄ** sierotę do wszystkiego przyjmie. Zgłoszenia: Kasyno Oficerskie — Zyblikiewicza 1. 3404

**KELNER** młody, mówiący po niemiecku, zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia osobiste: Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 3405

**STENOTYPISTKA** biegła stenografka polsko-niemiecka, z samodzielną korespondencją handlową na dobrych warunkach poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Postschliessfach 90. 405k

**POTRZEBNA** dochodząca do dziecka zaraz lub od 1-go. Kraków, Sienkiewicza 19. 3456

**DZIEWCZYNA** pracowita, obrotna do wszystkiego, potrzebna. — Dębniki, Wasilewskiego 9, m. 1 3458

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego od 1. II. potrzebna. Zgłoszenia: Krakowska 29/8, od 5—7-mej. 3450

**FRYZJERSKI** pomocnik młody i fryzjerka potrzebni. Baczyński, Ropczyce - fryzjer. 447k

**NATYCHMIAST** potrzebny komi[illegible] uczciwy, kawaler. Zgłoszenia: R. [illegible]wicz, Krosno. 448k

**DZIEWCZYNĘ** zwinną, prędką, uczciwą, do wszystkiego — 7 pokoi, przyjmę. — Smoleńsk 19/6. 3412

**DOCHODZĄCĄ** do wszystkiego, z dobrem gotowaniem — przyjmę zaraz. Kraków, Włóczków 11a, m. 9. 3417

**MALARZ** szyldowy potrzebny do firmy [illegible], Kraków, Basztowa 9. Zgłoszenia od 2-4 popołudniu. 3428

**LABORANTA** retuszera przyjmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3520". 3520

**INTELIGENTNA** dziewczyna lub kobieta, mówiąca po niemiecku do pomocy w domu i do dzieci natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia osobiste: — Aussenring 113/4 19—20 godz. 3526

**PANNA** do sklepu, język niemiecki, potrzebna zaraz. Wiadomość: Szewska 23 m. 4, 4—5. 3464

**GOSPODYNI** potrzebna z gotowaniem zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3474". 3474

**POTRZEBNA** skromna panienka umiejąca gotować do samotnej pani. Kraków Kaz. Wielkiego 18/4. 3465

**DOCHODZĄCA** potrzebna. Wiadomość: Grottgera 22, m. 7 od 14—15. 3478

**CUKIERNIKA** z kartą rzemieślniczą poszukuję. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3551". 3551

**SZEWSKI** czeladnik potrzebny. Wielopole 10 3541

## Posad poszukują

**RUTYNOWANA** korespondentka polsko-niemiecka, stenografująca — po polsku i po niemiecku pisząca biegle na maszynie, pierwszorzędne referencje poszukuje posady natychmiast. — Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3498". 3498

**PIANISTKA** akordeon. — gra w lokalach, udziela lekcyj: Mały Rynek 4, m. 6, biuro. 3441

**TECHNIK CHEMIK**, aryjczyk, poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3443". 3443

**KOWAL** maszynista lat 26, z długoletnią praktyką, obsługą kotłów parowych, przyjmie jakąkolwiek posadę w tym zawodzie, najchętniej w dobrach folwarcznych. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 449k". 449k

**HANDLOWIEC**, lat 28, były kierownik dużego przedsiębiorstwa kolonjal.-spożywczego we Lwowie, 13 lat pracy zawodowej, znajomość niemieckiego, przyjmie jakąkolwiek pracę na okres chociby kilkumiesięczny. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 450k". 450k

**EKSPEDJENT** branży winno-kolonjalnej, zdolny, uczciwy, poszukuje pracy. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 451k". 451k

**DWUDZIESTOPIĘCIOLETNIA**, inteligentna, Poznańskiego, zajmie się domem samotnej osoby. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 3214". 3214

**PRZEPISYWANIE** na maszynie w języku niemieckim, francuskim, polskim przyjmuję: **KRZYWA 12, — MIESZKANIE 2.** 3306

**PANIENKA** lat 21, o miłej powierzchowności poszukuje posady ekspedjentki kasjerki. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków, „Nr 3446". 3446

**CHEMIK** z praktyką w przemyśle farmaceutycznym i farbiarstwie, szuka pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3429". 3429

**TECHNIK FARBIARZ**, aryjczyk ze szkołą i praktyką bielską, poszukuje od zaraz zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3444". 3444

**TECHNIK** telegrafu poszukuję pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3461". 3461

**ABSOLWENT** Prawa, poszukuje odpowiedniej pracy biurowej, najchętniej praktyki u adwokata lub notarjusza, albo innej umysłowej. Najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3473". 3473

**KRAWCOWA** dyplom mistrzowski, przyjmie odpowiednią pracę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3460". 3460

**KELNER** kanapkarz młody, bez nałogów, — zna trochę niemiecki, wolny od zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3479". 3479

## Kupno nieruchomości

**PARCELĘ** natychmiast kupię. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 18. 3516

**PIENIĄDZE** natychmiast! — Kupujemy wszelkie realności na terenie Gubernatorstwa: **„INFORMATOR"**, — Kraków, Pijarska 19. Telef. 116-45. 447k

**KUPIĘ** aparat fotograficzny do powiększeń. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3519". 3519

**KUPIĘ** maszynę do wysokiego połysku - rotacyjną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3521". 3521

**LADĘ** szklaną, półki kupię. Zgłoszenia: Szypulska, Kraków, ul. Florjańska 49. 3524

**MASZYNĘ** do szycia kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3468". 3468

**KUPIMY** kilka beczek z wina. — Oferty z podaniem ilości, pojemności i ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3235". 3235

**MASZYNY** do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne. — krawieckie kupuje Krischer, Kraków Zwierzyniecka 6. 419k

## Sprzedaż nieruchomości

**OKAZJA** Dom piętrowy 14 ubikacyj, stajnia, warsztat masarski przy Czerwonym Prądniku — 65.000, dom dwupiętrowy Dębniki 110.000 — parcele wiele innych — sprzeda „DAR", Grodzka 20. 3467

**DWIE** parcele na drugich Krzemionkach jedna 125 sążni, druga 218, światło, sprzeda: Wola Duchacka, Sportowa 18. Wiadomość od godz. 15 koło gminy. 3611

**BIURKO** szkolne do regulowania, łyżwy - sanki, lodownia, nuty fortepianowe, skrzypce dla początkującego -. lampy, sprzedam. Dunajewskiego 6/15. 3500

**KOMIS** AdolfHitler-Platz 12. **TEL. 143-13**, sprzedaje wszystko. Ceny bardzo niskie. Prosimy wstąpić, oglądnąć! 3506

**NOWOCZESNY** elektryczny aparat do podnoszenia oczek w pończoszkach tanio sprzedam. Siemiradzkiego 21/3. 3547

**PIECE** lub kuchnie kaflowe oszczędnościowe przenośne, amerykany na — koks i żelazne — sprzeda oraz wykonuje roboty kaflarskie. Zakład Kaflarski, Kraków, św. Jana 13 3525

**BIURKO** półamerykańskie fotel, szafę biblioteczną, dywan pluszowy, — 2.5/3.5— 1.5/2 — jadalnię nowoczesną, otomanę — stół, krzesła dębowe, wieszak, kredens, — maszynę krawiecką sprzedam. Ulica Dominikańska 1, m. 1. 3542

**ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI**, żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania karbówek, suszki do włosów szamotki do piecyków i kuchenek termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR" — Sławkowska 11 - podwórze. 3535

**BIELSKI** materjał czarny na palto z dodatkami sprzedam. Krupnicza 10, dozorca, godz. 18—20. 3550

**SPRZEDAM** błam futrzany kurtkę damską, baranicę. Słowackiego 48/2. 3544

**WIĘKSZĄ** partję pilników nowych, flaschenzug 1000 kg. — kilka pił tartacznych, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 3548

**PIEC ELEKTRYCZNY** nowy okazyjnie sprzedam: Garncarska 8, m. 4a 3448

**ATŁAS** czarny pod palta, buty z cholewami 41 okazyjnie sprzedam: Miodowa 51, m. 1, od 11—16. 3422

**PATEFON** walizkowy, dwusprężynowy, prawie nowy, z płytami, okazyjnie do sprzedania. — Św. Tomasza 22, Fryzjer. 3472

**PIANINA FORTEPIANY** najlepszej marki sprzeda Świątek **STAROWIŚLNA** 12. 3269

**INSTALATOROM** armatury po najniższych cenach poleca Fa „Ferrosan", Podwale 5. 3436

**FUTRO** szalskinowe i karakułowe okazyjnie sprzedam: — Pawia 18, I p., m. 6. 3445

**WORKI**, ścierki, sienniki, materace, plandeki, szmaty masz., fartuchy kuchenne. — Najtańszy hurt, detal. — Agencja Handlowa, Warszawa, Nowogrodzka 4—16. 4856k

**SINGERA** maszynę sprzedam. Długa 74 — sklep. 3517

**PRZEJEZDNYM** pokój niekrępujący, noclegi, Pierackiego 23, m. 1 3459

**WYNAJMĘ** dwa pokoje z łazienką panu na dobrem stanowisku, najchętniej Niemcowi. Zamenhofa 14. 3454

**NOCLEGI** św. Marka 20/12. 3449

**NOCLEGI:** Wielopole 5/5. 2935

**POKÓJ** umeblowany przechodni wynajmę starszemu Panu (Pani) na stanowisku. Karmelicka 35/10, oficyny I. 3330

**POKÓJ** umeblowany wynajmę panu na stanowisku bez opału. Zgłoszenia: od 5—7 wieczór, Sebastjana 3, m. 7. 3530

**POKOJU** dużego, spokojnego z używalnością łazienki, rejon Krupniczej, Karmelickiej, Długiej — chętnie z obiadami lub utrzymaniem, poszukuje profesor Polak, urzędnik państwowy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3435". 3435

**POKOJE!!!** zgłaszajcie bezpłatnie. **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 3522

**CZYSTEGO** dobrze umeblowanego **POKOJU** — niekrępującego, opalanego, poszukuje Polak na posadzie. Okolica Smoleńsk, Łobzowska. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3477". 3477

**ZGŁASZAJCIE BEZPŁATNIE POKOJE!!!** „FIDUCIA" Florjańska 15. 3545

**ZBIÓR** znaczków polskich kupię. Sprzedam większą ilość różnych pakietów. Majchrzak. Blich 4. 2755

**WYDZIERŻAWIĘ** małe gospodarstwo rolne od 5—20 morgów z budynkami gospodarczemi — miejscowość obojętna. Oferty z podaniem opisu jakości gleby i ceny: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3476". 3476

**JÓZEF SZALONEK** Dnia 27. 1. 1941 na stacji w Podgórzu skradziono dokumenta. Papier żeglarski — książkę wojskową, dowód osobisty, patent galarowy i przepustkę a Rzeszy do Krakowa bez fotografji unieważniam. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie do: Wieś Gromiec Nr. 84, poczta Bobrek, powiat Chrzanów. 3507

**WPISY na KURSY** 1) Handlowe; 2) Przysposobienia biurowego; 3) Księgowości; 4) Stenografii i 5) Maszynopisma **tylko do 2-go lutego — ul. Podwale 7** ilość miejsc już ograniczona!

## Kupno

**SPRZEDASZ** wszystko najkorzystniej — „Komis" **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 3537

**WSZYSTKIE** przedmioty domowego użytku, można szybko sprzedać przez Dom Komisowy, Plac Szczepański 2 — tel. 144-56. 3510

**KARNISZ** ciemny 2.90, jasny 2.50, bujak, kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3485". 3485

**OBRĄCZKI** naszyjnik i zegarek kupię. Krowoderska 39, m. 14a 3497

**GARDEROBĘ** używaną w każdym stanie kupuję, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22 — sklep narożny. 3066

**OBRĄCZKI**, zegarek lub inny wartościowy przedmiot, kupię. Grodzka 5, oficyny, I piętro. 3285

**KUPUJĘ** używaną garderobę: ul. Bracka 10, m. 7, oficyna. 3388

**KOMIS** AdolfHitler-Platz 12. **TEL. 143-13.** Poszukujemy futer, lisów, bławów, kołnierzy, ubrań, raglanów, dywanów, kilimów. 3515

**POTRZEBUJEMY LETNICH:** sukien, kostjumów, palt, płaszczy damskich — ubrań. **KOMIS** — AdolfHitler Platz 12, tel. 143-13. 3514

**WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY:** futro lisa, pianino, patefon, maszynę, aparat fotograficzny, kupię. Kraków. Wielopole 10. Biuro. 3513

**KUPIĘ** maszynę do endlowania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3518". 3518

**MOTOCYKL** 100—250 ccm. kupię tylko stan — pierwszorzędny Oferty: lekarz wet. Słupia pow. Jędrzejów, Dystrykt Radom. 452k

**UŻYWANE:** maszynę do prania, może być z motorkiem, magiel pokojową i wyżymaczkę kupię: Kraków, Pierackiego 6 Sklep Filatelistyczny. 3385

**GARDEROBĘ** bieliznę kupuję w każdym stanie — na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. Wolnica 11/2, w podworcu. 3391

**POTRZEBUJĘ** ubrań, palt, sukień wełnianych: Sklep Komisowy. **GOŁĘBIA 10** 2667

**KUPUJĘ** używaną garderobę męską, damską: Sklep. Pierackiego 4. 2838

**KUPUJE** ubrania, płaszcze, koce, bieliznę pościelową, kilimy, aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy: św. Krzyża 7. — Kupno-sprzedaż. 2874

**KUPUJĘ OBRAZY** znanych malarzy polskich: Wawrzecki. Kraków, Wiślna 9. 3253

**KUPIĘ** samochód mało litrażowy oraz ciężarówkę od dwóch do czterech tonn. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 2783" 2783

**GARDEROBĘ**, bieliznę, wartościowe przedmioty kupię Starowiślna 21/8. 2948

**KUPUJĘ** noszoną garderobę, bieliznę męską oraz obuwie: Starowiślna 80 — sklep używanych rzeczy. 3045

**DYWANY PERSKIE** oraz żywieckie kupuje i płaci gotówką „Persia" Kraków Grodzka 18 3094

**PIANINO**, fortepian krótki kupię — Goniec Krakowski Kraków „Nr 3288" 3288

**MEBLE** używane mieszkaniowe, biurowe kupujemy płacimy gotówką: — Hala Meblowa sklep Grodzka 59 3302

**MASZYNĘ** pisarską, walizkową, biurową, kupię. Starowiślna 28/24. 3379

**KAMIENICE**, domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości — sprzeda **BIURO „WAWEL"**, Kraków Grodzka 60, II p. 3019

**KAMIENICE**, wille, domy, parcele, gospodarstwa okazyjnie poleca „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 3369

**DOMY** dwa — jednorodzinne po trzy pokoje z kuchnią ogródek 17.000—20.000 sprzeda — biuro „Własna Strzecha" Kraków AdolfHitler-Platz 10. 3512

**WALCÓWKĘ** ręczną do keksów z deseniem sprzedam. Kraków — AdolfHitler-Platz 38, III. p. 3—5. 3453

**FUTRA** męskie, damskie, kurtki, dywany, kilimy, aparaty elektryzacyjne — Florjańska 31 — Sklep Komisowy. 457k

**FUTRA PŁASZCZE** lisy, ubrania, pościel, kilimy, **PATEFONY**, płyty, maszyny do pisania, okazyjnie — sprzedaje „CENTROKOMIS" — Grodzka 9. 3509

**SPRZEDAM** tanio materace — wąskie do żelaznych łóżek, stan pierwszorzędny, dębowe łóżko siatkami, umywalkę łazienkową. Lwowska 19. 3469

**SPRZEDAM** patefon walizkowy „Paillarda" dwusprężynowy, stary salonik — łóżko żelazne — siatkę. Lwowska 19. 3470

**SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, GABINET** sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 3299

**SYPIALNIĘ** tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 3339

**FUTRO** męskie, — niski wzrost 240. sprzedam. Starowiślna 21/8. 3527

**FORTEPIAN** krótki, krzyżowy, płyta metalowa — sprzedam tanio. Starowiślna 12/19 3528

**JADALNIĘ** nowoczesną — sprzedam. Bema 31/5, Osiedle Oficerskie. 3531

**WYSYŁAM** śniegowce i pantofle materjalne spody brandzlowe. Siwiec, — p. Swoszowice, Krakowskie. 3471

**POKOST**, kit, wszelkie farby malarskie oraz Ultramarin zakupisz najtaniej, jedynie: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 2286

**KAPCE ZAKOPIAŃSKIE** Wiadomość Drogerja. Długa 42. 430k

**FUTRO** męskie, spód tchórze, kołnierz klapy wydra wierzch marengo, doskonały stan okazyjnie sprzeda. K. Sulikowski. Szewska 14. 3315

**FUTRZANY** spód okazyjnie — sprzedam. Lubicz 3, m. 5, front. 3355

**SPRZEDAM** ubrania, płaszcze, futra, firanki, kapy, prześcieradła, kołdry i inne rzeczy. Sklep Kupna i Sprzedaży, św. Krzyża 7 2878

**WYŁĄCZNA** sprzedaż surogatu herbaty — **„SIAM"** — Dom Handlowy — Tadeusz Mikulski, Warszawa Wspólna 61-25. 360k

**MŁYŃSKIE** maszyny kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig Warszawa-Praga Szeroka 11 59k

**PIECYKI, KUCHENKI** żeliwne tanio w detalu poleca Fa „Ferrosan", Podwale 5. 3487




**KAFLARNIA** czynna, budynki murowane, blisko Krakowa, — do sprzedania. Potrzeba 4.500—45 tysięcy. Agencja **„WISŁA"** Pierackiego 5. 3538

**NIERUCHOMOŚCI** sprzedaż, zamiany — największy wybór: **„INFORMATOR"**, Kraków Pijarska 19. Telefon 116-45. 446k

**ELEKTRYCZNE PIECE KUCHENKI** żelazka, lampy, biurowe, kolby, grzałki, suszki, fryzjerskie, na grzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy „Światłomotor" św. Jana 13 3491

**PATEFONY**, płyty części patefonowe — największy wybór, najtaniej tylko we **„FALI"**, Zwierzyniecka 17. Kupujemy stare płyty, zamieniamy nowe za stare. 2750

**FORTEPIAN BECHSTEINA** prawie nowy, — sprzedam okazyjnie. Świątek, Starowiślna 12. 3529

## Sprzedaż

**KLUBY**, meble wyściełane stoły, lustra, łóżka, wkłady: Florjańska 31, sklep komisowy. 456k

**SPRZEDAM** kuchenkę kaflowo-szamotowo-przenośną z szabaśnikiem. Dwernickiego 1. Maniek. 3532

**PATEFONY**, motocykle rowery, maszyny do szycia wózki — dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie — Krischer Kraków Zwierzyniecka 6. 458k

**NAJTANIEJ** ubrania, płaszcze różności — „KOMIS" — **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 3536




**WAGI** dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 3269

**ŁÓŻKA DUŻE, DZIECIĘCE** polowe, tapczany, otomany, fotele-łóżka, materace — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 3502

## Matrymonialne

**MŁODA** inteligentna pozna starszego, dobrze sytuowanego pana. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3489". 3489

**DWIE** młode, wesołe, — pracujące poznają z braku czasu tą drogą panów wysokich, Polaków, do 35 lat, w celu matrymonjalnym. Poważne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3438". 3438

**BLONDYNKA**, podobno przystojna, zgrabna, lat 28, pozna pana na stanowisku, do lat 45 — cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krak. Kraków, — „Nr. 3426". 3426

**DWÓCH** przystojnych na stanowisku, zamożnych, poznają panie ładne — majątek niewygany. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją i życiorysem: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3434". 3434

**KULTURALNY**, wyższe wykształcenie, lat 36 na stanowisku, większa gotówka, — pozna panią do lat 28, inteligentną, wybitnie — przystojną, subtelną. Może być biedna. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografją. Dyskrecja dżentelmena. Cel matrymonjalny. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3452". 3452

## Lokale do wynajęcia

**NOCLEGI:** Kraków, Szewska 7/8 3264

**POKÓJ** noclegowy. Starowiślna 28-23 3223

**NOCLEGI** ogrzane Zielona (Sarego) 25/1. 3227

**NOCLEGI** wygodne Florjańska 3/8 3308

**JEDNOPOKOJOWE** kuchnia, przedpokój, wolne. Dębniki, Wasilewskiego 9. 3457

**POKÓJ** umeblowany z osobnem wejściem w śródmieściu — wynajmę zaraz. Wiadomość: Grodzka 15. **OBRAZY.** 3506

**KOMFORTOWY** pokój do wynajęcia. Mogilska 62, m. 4. 3533

**SKLEP** z urządzeniem lub bez, do wynajęcia. Informacje: Gołębia 6, m. 3. 3416

**DO** wynajęcia lokal sklepowy wraz z mieszkaniem w Łańcucie. Wiadomość: Kraków, Paulińska 26, m. 9. 3418

**POKÓJ** umeblowany, — przejściowy, łazienka, do wynajęcia od 1 lutego Wiadomość: ulica Sienna 6 — Kawiarnia. 3425

**POKÓJ** skromnie umeblowany, z użyciem kuchni, do wynajęcia: — Powiśle 12/23. 3432

**NOCLEGI** ogrzane, śródmieściel Krupnicza 14/5. 3226

**NOCLEGI CZYSTE — CIEPŁE.** Jagiellońska 7A/22. I. p. 3501

**POKOJE UMEBLOWANE** „FIDUCIA" Florjańska 15. 3546

**NOCLEGI** solidnym. Krowoderska 55/1. 3466

**NOCLEGI** czyste, tanie — ciepłe. Kraków, Dietla 44, m. 59. chrześcijanin. 454k

**DUŻY** frontowy pokój umeblowany, — wejście osobne. Topolowa 17 m. 5 3505

## Lokali poszukują

**POSZUKUJĘ** pokoju, wejście — klatka schodowa. Cena obojętna. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3496". 3496

**POSZUKUJĘ** lokalu 2-izbowego pod bar w Krakowie — natychmiast. Pośrednictwo wynagrodzę Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3427". 3427

## Nauka i wychowanie

**NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO** udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 2842

**MASZYNOPISMA** stenografji uczę indywidualnie. Grodzka 27. 3384

**WYCHOWANA** zagranicą, doskonały niemiecki, francuski, udziela lekcji, konwersacji także komplety. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3455". 3455

**NAUCZYCIELKA** powszechnej i gimnazjum szuka zajęcia. Goniec Krak., Kraków „Nr. 3430". 3430

Prywatna **SZKOŁA KOSMETYCZNA**, zatwierdzona przez Władze Generalnego Gubernatorstwa, otwiera 6-miesięczny kurs dla kosmetyczek i masażystek. **WPISY** codziennie od 16—19, Kraków Zwierzyniecka 7, II. piętro. 3480

## Różne

**Dr MROZOWSKI JÓZEF** Lekarz-dentysta. Kraków, AdolfHitler-Platz 22. 3539

**POSZUKUJĘ** pożyczki do restauracji 1000 zł. solidnemu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 3549". 3549

**UNIEWAŻNIAM** legitymację szkolną na nazwisko Piec Adam. 3534

**WYWIADY** informacje Tłumaczenia, prośby przepisywania — wykonuje tanio, solidnie, fachowo tylko Koncesjonowane Biuro **STEFAN GRELAK**, Kraków. — Długa 28. 453k

**FLORJAŃSKA 55** pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka, Terlecki, telefon 180-25. — Firma chrześcijańska. 455k

**BIELIZNĘ MĘSKĄ** wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 3540

**TANIEJ JAK NA NALEWKACH! BIŻUTERJA** sztuczna, maskotki po 10 gr., broszki po 20 gr. (biżuterja jarmarczna), zabawki, lalki, gry, grzechotki, piłki ping pongowe itp. — Lustra, bakelitowe wyroby: cygarniczki, fajeczki, fajki, grzebienie, spinki itp. Noże scyzoryki, łyżki, widelce, nożyczki itp. Żyletki, brzytwy, pędzle do golenia. Różna galanterja! Wielki wybór! — Praktyczna Galanterja. Warszawa, Marszałkowska 102 sklep 38 (102 Źródła). — Tylko hurtowo! Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 448k

**ZAGUBIONY** dowód osobisty na nazwisko Wincenta Sawicka — unieważniam 3447

**DZIERŻAWY** kiosku tytoniowego w bramie, murze, na ulicy poszukuje. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3424". 3424

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację Fabryki Kabli. Władysław Kępa, Niepołomice. 3431

**KTO** pożyczy — odda na przechowanie pianino? Odpowiedzi kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3433". 3433

**SPÓLNIKA** z kapitałem 8000 zł., współpracą do biura handlowego, poszukuje. Lokal śródmieście. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 3354". 3354

**MARTA FILIPCZAK** chiromantka — przyjmuje — codziennie. — Kraków, Pawia 18 m. 9. 3486

**MŁYŃSKIE** maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki: Zakład budowy młynów Kraków, Mazowiecka 35 3278

**ARTYSTYCZNA TKALNIA** naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, — przerabia wszelką garderobę. — Kraków. Grodzka 6. telef 180-58 93k

**NAPISY**, reklamy, szyldy, cenniki: **HARAJEWICZ**, Al. Mickiewicza 65/9. 984k

**PÓŁROCZNY KURS UPROSZCZONEJ STENOGRAFII** *niemiecko-polskiej MARCZEWSKIEGO (Adolf Hitler-Platz 9, telefon 101-14),* obejmu e m. n. także: JĘZYK NIEMIECKI od podstaw, z gramatyką, ortografią, konwersacją, korespondencią, maszynopismo i daje sumienne, gruntowne wszechstronne przygotowanie do zawsze popłatnego zawodu. Znajomość języka niemieckiego ani matura przy przyjęciu nie wymagana. ***WPISY TERAZ***

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 208-11